

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.
 Telefon Administracyi Nr. 637.

Pr numerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie . . . 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 września.

Z Koła polskiego.

We wczorajszych obradach komisji parlamentarnej Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Leo wzięli udział posłowie: wiceprezesa German, hr. Skarbek, Stapiński, w zastępstwie wicepr. Abrahamowicza p. Czaykowski, a dalej pp. Wysocki, Jaworski, Loewenstein, Zamorski, Kędzior, Sredniawski, Al. Dąbski i bar. Konopka, PP. Ministrowie: Długosz i Zaleski, P. Namiestnik Korytowski i P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski.

Prezes dr. Leo zagajając obrady, powitał P. Namiestnika, oraz P. Marszałka i przedstawicieli grup sejmowych, poczem zaznaczył, że z końcem sierpnia porozumiał się z PP. Marszałkiem i Namiestnikiem w sprawie zwołania komisji parlamentarnej Koła po zebraniu urzędowych materyałów o rozmiarze klęsk.

Materyał zebrany już daje obraz olbrzymiej klęski kraju, która wymaga nadzwyczajnej pomocy w kierunku gospodarczym i kredytowym ze strony Państwa. Idzie bowiem o ratunek kraju, który stanowi 1/4 część Państwa, a klęska dotknęła cały kraj, z wyjątkiem wynika bowiem, że na 6218 gmin blisko 6000 zostało klęską dotkniętych.

Obok ludności wiejskiej i średniej także ludność miejska znajduje się w ciężkim położeniu, w przemyśle i handlu zapanował zastój, a także zawody wolne dotknął ubytek

w dochodach. Reprezentacja kraju ma więc prawo domagać się bezzwłocznej i bardzo wydatnej pomocy ze strony Państwa. Prezes podziękował w końcu P. Namiestnikowi Korytowskiemu za wdrożenie energicznej akcji ratunkowej.

Na wniosek p. Czaykowskiego uznano dyskusję za jawną.

P. Namiestnik Korytowski podał do wiadomości konferencji, w jaki sposób i w jakim kierunku Rząd zamierza przeprowadzić akcję ratunkową dla całej ludności, więc i dla ludności miejskiej. Należy przez rozpoczęcie robót publicznych dać zarobek wszystkim. Rząd zdaje sobie sprawę z rozmiarów klęski i spełni obowiązek wobec dotkniętego klęską kraju. Następnie przedstawił P. Namiestnik szczegóły akcji, oraz jej dalszy plan.

P. German wskazywał na potrzebę przyśpieszenia z pomocą miastom.

P. Konopka przedstawiał stosunki wśród średniej własności.

P. Skarbek przedstawił ponury obraz klęsk w kraju i przedłożył szereg wniosków.

P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski przedstawił akcję Wydziału krajowego w kierunku poprawy dróg.

P. Stapiński omówił stosunki wśród ludności włościańskiej. Położenie tej ludności wymaga bardzo znacznej pomocy.

P. Kędzior przedstawił szczegółowe cyfry co do robót regulacyjnych i melioracyjnych i przedłożył odpowiednie wnioski.

P. Minister Zaleski określił stanowisko Rządu i podniósł ogólnopństwowe znaczenie klęski. Zaznaczył, że Rząd wszelkimi siłami będzie się starał o złagodzenie klęski, w obecnym roku tak wielkiej i dotkliwej.

P. Czaykowski przedstawił program akcji ratunkowej.

P. Loewenstein przedłożył szereg wniosków.

P. Dąbski poruszył sprawę kredytu i żądał zróżniczkowania stosunków wielkiej i małej własności rolnej i dzierżawców, wskazał na potrzebę długoterminowych pożyczek.

P. Wysocki przedłożył szereg wniosków.

Po przemówieniu p. Sredniawskiego zjawili się na sali obrad pp. Kost' i Eugeniusz Lewiccy, oraz ks. Wojnarowski.

P. Prezes Leo powitał przybyłych i podniósł, że wspólna niedola ludności tak polskiej, jak i ruskiej wymaga łącznej i solidarnej akcji obu reprezentacji.

Przemawiali następnie pp. Długosz, Wojnarowski, Stapiński, Korytowski, Zamorski, Kędzior, Rauch, Koliszer, Jaworski, Skarbek, Kost' Lewicki, Eug. Lewicki i Leo.

Uproszono Prezesa Koła, by na podstawie zgłoszonych wniosków wygotował referat i przedłożył go komisji parlamentarnej, która zbierze się dziś o 11 rano.

Prezes Leo, po sformułowaniu postulatów, odbędzie konferencję z p. K. Lewickim w celu zgodnego działania.

Sprawy krajowe.

(Regulacja płac nauczycielskich w szkołach wydziałowych i ludowych).

Na ostatniej sesji sejmowej przedłożył Wydział krajowy Sprawozdanie z projektem zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach

ludowych. Projekt ten miał na celu regulację i podwyższenie płac nauczycielskich.

Wprowadzając w nowym projekcie ustawy, oparte na odmiennych zasadach kategorii nauczycieli szkół pospolitych z oznaczeniem procentów posad i wysokości płac, wychodził Wydział krajowy z tego założenia, iż ten nowy etat odnosi się wyłącznie do nauczycieli świeckich, skoro wynagrodzenie nauczycieli religii unormowane zostało osobną ustawą krajową. Wydział krajowy, obliczając wzrost wydatków spowodowanych regulacją płac nauczycielskich, ustalony w sumie 4,330.000 koron, uwzględnił też osobno potrzebny wydatek na płace nauczycieli religii.

Gdy jednak po wniesieniu przez Wydział krajowy projektu tej ustawy, nauczycielstwo na wiecach wyrażało obawę, iż najwyższą kategorią płac, oznaczoną w wysokości 5 proc. posad objęci być mogą także nauczyciele religii, przeto dla zapobieżenia możliwej niewłaściwej interpretacji odnośnego postanowienia ustawy, Wydział krajowy, uchwalając obecnie ponowne przedłożenie Sejmowi projektu regulacji płac nauczycielskich, przez wstawienie dodatkowego postanowienia, kwestyę tę ustawodawczo normuje.

Według nowego projektu we wszystkich miejscowościach w całym kraju z wyłączeniem Lwowa i Krakowa w szkołach pospolitych 50 proc. posad nauczycielskich ma być z płacą 1200 kor.; 25 proc. posad z płacą 1500 kor.; 20 proc. posad z płacą 1800 kor.; oraz 5 proc. posad z płacą 2100 kor.

Wydział krajowy do tego postanowienia dodał obecnie dodatek, iż do tych procentowo oznaczonych posad nie będą jednak wliczani ci nauczyciele religii, którzy w myśl art. 4 ustawy z dnia 15 września 1909 dz. u. kr. nr. 123 już przy stałej nominacji otrzymują najwyższy stopień płacy.

34) **Anatol Krzyżanowski.**

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Głośny autor rozumiał, iż tamten wie-dział doskonale z kim ma do czynienia, a jednak pokrył to, pełnym niechęci milczeniem. Domyślał się również po co ten pan przyjechał aż nad włoskie jezioro. Głuchy gniew szarpał nerwami.

— Dla czego przez usta tych kobiet w ciągu całych trzech tygodni wspólnego tu pobytu, nie przeszło ani razu imię owego „przyjaciela lat dziecięcych“? Przemilczanie takie było także znamieniem.

Niewytłumaczona gorycz przejęła serce Świetlickiego.

A tymczasem doszła jego uszu dalsza rozinowa młodej pary:

— Bogdan Jasnowolski. — Co za sugestywne nazwisko, — żartowała p. Zofia, odczytując adres na wręczonej sobie kopercie.

— Już raz tłómaczyłem pani, że uważam je za nakaz wyższej siły i talizman zarazem: Bóg dał mi jasną wolę po to, abym umiał zawsze dojść do celu przez siebie upragnionego; ja nigdy potrafił pożądaną zdobycz osiągnąć!...

Wydało się to tak niesmacznie Świetlickiemu, iż powstał, i pomimo przyniesionego już podwieczorku pożegnał panie, „nie chcąc im przy spotkaniu z dawnym znajomym przeszkadzać“.

Szedł przed siebie, nie wiedząc dokąd

dąży, rozstrojony, zniechęcony, z głuchą jakąś burzą w duszy.

Po kilku tygodniach życia towarzyskiego, które na poszarpane jego nerwy, jak balsam podziałały, pragnął ciszy i samotności; pragnął być sam z sobą, z Bogiem i przyrodą, z własnym sercem i własną duszą tylko.

Szedł bez celu, gdzie oczy poniosą. A za nim biegł srebrny śmiech p. Zofii, pół ironiczny, pół zalotny, jak się Świetlickiemu zdawało.

Młoda para przekomarzała się widać dalej.

— Kobieta jest zawsze zagadkowym stworzeniem — myślał. — Któż zaręczę, czy ów śmieszek sztuczny, obcy jej dotąd, nie maskuje wzruszenia, doznanego na widok tego przystojnego firyka.

— Na widok przyjaciela lat dziecięcych, — poprawił, w poczuciu bezstronności.

— Dwoje młodych, dorodnych, zdrowych ludzi i... przyjacieli... Platoniczna może? — syknął mu do ucha, sater złośliwy.

Świetlicki, wsłuchany w szept ten cyniczny, poczuł, iż gorąco mu się robi.

Zatrzymał się i zdjawszy kapelusz, stał chwilę, z odsłoniętą głową, poddając ją pod lekkie podmuch, idący od jeziora. Białe jego czoło, drobnymi kropkami potu zroszone i orli, dumny profil, jakby ze starego wycięty portretu, zdawały się znamionować, jakąś nieujętą, rozterkę duchową. Nawet siwe, matre oczy, zmęczone były w tej chwili. Nie biło z nich światło, jasnej, pewnej siebie myśli.

Przebiegała się ona jednak przez gestwnę nieświadomych, nie skoordynowanych wrażeń.

— Co mi się stało? Czego ja od nich chcę? — strofował sam siebie. — Przyjechał sąsiad, przyjaciel wieloletni, towarzysz pierwszej młodości, powiedzmy: konkurent nawet... Więc cóż z tego? Czy miały go nie przyjąć, nie powitać, aby mnie tem zrobić przyjemność? Szalony jestem!... Zdrowy rozsądek wypowiedział mi posłuszeństwo... Utkwił oczy w przestrzeń daleką, nie wi-

dząc nie przed sobą. Pozbawione logicznej podstawy, niewyrozumowane poczucie doznanej krzywdy, nurtało w nim mimowoli. Strzępy niedopowiedzianych, bezładnych myśli, tłoczyły się w mózgu, wybiegając bezwiednym szepem na usta:

— Wszystko ich zbliża: młodość, bogactwo, pojęcia. Przynależność do jednego świata, do tej samej sfery... A ja, kimże jestem dla niej? Pomimo moich lat czterdziestu kilku, starym inamutem pewno... wyrobnikiem pióra...

Zjadliwie to określenie, zazdrasnąwszy ostrzem swem jego duszę, zbudziło Świetlickiego do rzeczywistości.

Podniósł hardo głowę. Wyrobnikiem pióra? Nie, Tym nigdy nie był. Pisał, co mu przyniosła fantazja i temperament chwili, co narzucały aspiracje i dążenia artystyczne, lub prądy epoki, lecz nie sprzedawał swego pióra. Nie był do kupienia, za żadną cenę!... Wydawcy mogli mieć kartki jego manuskryptu, lecz nie jego duszę. Złoto nie było, kluczem do przekonania Adama Płomieniczek-Świetlickiego.

Błądził. Tak!... Ewolucya pojęć, wynikała z dłuższego pobytu w kraju, wykazywała mu to jasno. Ale ręce jego i dusza były czyste. Nie splamił ich przekupstwem, nie zaprzedał nikomu, nie był nieczym płatnym pacholkiem. Nie wyrobnikiem pióra więc, lecz stał się jego dostojnikiem raczej, jego purpuratem. Tendencje i rodzaj pisania zmieni może, jeżeli mu tak nakaże własny honor i sumienie. Ale dopóki moc ducha pozwoli mu pióro w rękę utrzymać, ma prawo iść między senatory w narodzie i zasiąść w ich gronie, jako równy, z równymi. *Par inter pares.*

On, demokrata z przekonania, rad był w tej chwili, iż przodkowie zostawili mu ów przydomek szlachecki, za zasługi rycerskie zdobyty.

„Wyrobnik pióra“? On, którego nazywano Płomieniem i Światłem młodzieży, Sławą narodu, Mistrzem literatury... Przenigdy! Z godności swych nie abdykował do-

ład, a zdetronizować go mogła jedynie niemoc ducha, lub śmierć własna.

Wszak i ona, i Zofia, chciała się dostać w te kręgi zaczarowane, jak gdyby przeczuwała, że spotkają się tam kiedyś, że po jednej będą kroczyć orbicie.

— Po jednej orbicie, z nią, ręka w rękę, jak dwa duchy wyzwolone...

— Po jednej orbicie, jak dwie, uzupełniające się, siły kosmiczne we wszechświecie.

— Jak dwie istoty, z krwi i kości, które, łącznie, tę samą drogę do życia przebiegają.

Zaskoczony kresem, do jakiego myśl jego bezwiednie dobiegła, stanął i wyprostował się, z roziskrzonymi oczami. Wszystko zdawało się śmiać dokoła: słońce złociste, bujna zielen, pokrywająca stoki gór, lazur nieba, błękit wody, gorące barwy kwiatów. Całe to bogactwo życia, cała rozkosz wiosny, dyszącej siłą twórczą, śmiała się i wyciągała pieszczotliwe ramiona do samotnego wędrowca.

Świetlicki podniósł swoje własne do góry, ku niebu, jak gdyby siłą próbował, a gdy je opuszczał ku ziemi, zdawało mu się, iż mocą ich świat zdobyć by potrafił; ze świat ten cały tuli miłośnie do łona.

Zresztą symbolem jego był mu w tej chwili śliczny obrazek, wskrzeszony mocą wyobraźni. Widział, odbite na siatkówce własnych oczów, a zawieszone na falach powietrza: dwie podłużne, białe ręce, złożone błagalnie, jak do modlitwy. Nad nimi zaś unosiła się, pod koroną gorąco-złotych włosów, śliczna twarz, o rysach rzeźbionych delikatnie i cudnych fiołkowych źrenicach, w bardzo ciemnej oprawie. Źrenicach, które patrzyły na niego, z korną prośbą o przebaczenie i serdecznym oddaniem zarazem.

— Tęchórz tylko salwuje się ucieczką, nie walcząc o dobro swego życia, — postanowił, zwracając ku wili z powrotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W przygotowanym obecnie dla Sejmu projekcie regulacji plac nauczycielskich, wprowadza Wydział krajowy jeszcze jedną zmianę.

W art. 13 projektu ustawy proponował Wydział krajowy pierwotnie, aby w razie nieskuteczności służby nauczyciela, niewliczanie do lat służby do przyznania dodatku pięcioletniego, nastąpiło na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego Rady szkolnej okręgowej. Słowo „dyscyplinarnego“ opuszcza Wydział krajowy w obecnym projekcie, pozostawiając niezmienny tekst dotychczasowego postanowienia ustawy, gdyż sprzeciwia się to postanowieniu art. 28 ustawy, według którego orzekanie w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli stałych, a tylko ci co do podatków pięcioletnich wchodzą w rachubę, należy do Rady szkolnej krajowej.

Ustawa ma bowiem właśnie na myśli wypadki, w których nauczyciel nie zasłużył wprawdzie wprost na karę dyscyplinarną, lecz nie osiągnął w szkole należytych wyników pracy. Przeciw takiemu zaś orzeczeniu Rady szkolnej okręgowej służy zresztą nauczycielowi prawo rekursu do Rady szkolnej krajowej i z prawa tego nauczyciele faktycznie korzystają. W rękach Rady szkolnej krajowej leży zatem możność korektury orzeczeń Rad szkolnych okręgowych, co z pewnością daje nauczycielstwu większą gwarancję przedmiotowego ocenienia podniesionych zarzutów.

Z pod berła pruskiego.

(W sprawie kresów wschodnich).

W *Dzienniku Poznańskim* czytamy:

Przed kilku dniami podaliśmy w obszerniejszym streszczeniu artykuł, przesłany głównemu organowi tutejszych hakatystów *Posener Tageblattowi* przez jednego z niemieckich obywateli ziemskich W. Ks. Poznańskiego. Zaznaczyliśmy wówczas, że w artykule tym brzmi nuta „*sui generis*“ pojednawcza, o tyle przynajmniej, że autor przemawia za niemieczaniem nas przy pomocy kulturalniejszych, czyli wyrażając się ściślej, mniej barbarzyńskich środków niż te, które poleca i których się domaga zwykle hakatyzm. Z góry przewidzieć było można, że głos ten nie znajdzie uznania w obozie tych hakatystów, którzy w bezustannem wyrażaniu ludności polskiej, upatrują jedynie racjonalną politykę na kresach wschodnich.

Więc też wystąpił we wczorajszym numerze *Tageblattu* przeciwko wszelkiej „pojednawczości“ jeden z tych hakatystów. Oczywiście pastor! Wiadomem przecież jest dobrze, jaką rolę w jątżdżonej robocie hakatystycznej odgrywali ci „krzewiciele miłości chrześcijańskiej“. „Doświadczenie uczy — pisze ów pastor — że Polacy nigdy zjednani nie będą na drodze pokojowej, i nie nie mogło by dla rozwoju naszego niemiecko-narodowościowego być niebezpiecznijszem, jak polityka pojednania i zjednywania. Wobec panów Polaków jedynie rozumna polityka jest pięść żelazna“.

W dalszym toku swych wywodów wzmiankowany autor odrzuca jako całkiem, zdaniem jego, bezskuteczne przyciąganie Polaków do niemieckich związków narodowych oraz roz-

szerzanie wśród ludności polskiej niemieckich pism i książek. Przedewszystkiem jednak zwraca się przeciwko poruszonej w artykule obywatela ziemskiego myśli rekrutowania nauczycieli wśród miejscowej czyli polskiej ludności. „Oparci na długoletniej znajomości właściwych stosunków — pisze pastor — uważamy przyciąganie nauczycieli z okolic rdzennie niemieckich jako wyłącznie rozumne. Nauczyciele narodowości polskiej — nie stawiamy im z tego powodu żadnego zarzutu — narażeni będą na niebezpieczeństwo (?) posługiwania się językiem ojczystym nie tylko w stosunkach ze swą rodziną i z innymi Polakami, ale i z dziećmi i mimo najszerszej chęci nie będą mogli nauczyć swych uczniów czysto niemieckiej wymowy bez polskiego akcentu. Przedewszystkiem zaś nie potrafią wzbudzić do tego stopnia co niemieccy ich koleżdy w sercach swych uczniów gorącej miłości ojczyzny.“

Nawiasem mówiąc i my nie zapalamy się nadmiernie do projektu rekrutowania nauczycieli wśród ludności polskiej. Oczywiście z innych całkiem powodów, niż te, które przytacza pastor, piszący w *Tageblattie*. — W dzisiejszych warunkach tutejszych położenie nauczyciela Polaka jest wprost niemożliwe. Będąc przedmiotem bezustannej drobniagowej i podejrziwej kontroli ze strony organów swej władzy, albo sprzeniewierzyć się musi swej narodowości, albo też zrzec się swego urzędu.

Z wywodami pastora nie solidaryzuje się zresztą bezwarunkowo *Tageblatt* i występuje w obronie niektórych projektów poprzedniego swojego korespondenta. Zwraca więc uwagę na znaczną liczbę Polaków, należących i dzisiaj jeszcze do związków wojskowych i cechów z niemiecką większością i twierdzi, że na tej drodze wiele zdziałać można dla niemieczyzny. Przedewszystkiem zaś ciekawą są wywody wzmiankowanego organu w sprawie rozszerzenia pism niemieckich wśród polskiej ludności robotniczej.

„Co się tyczy rozszerzenia pism niemieckich pomiędzy polskimi robotnikami — pisze *Tageblatt* — to znaczna liczba niemieckich pracodawców, którym udało się skłonić polskich swych pracobiorców do abonowania taniach pism niemieckich n. p. *Osiderische Werte*, poczyniła korzystne bardzo doświadczenia. Robotnicy i ich rodziny przyzwyczaili się szybko do tej lektury i zwłaszcza kobiety oświadczały niejednokrotnie, że ich mężowie dzięki tym pismom odzwyczaili się od przebywania w gospodach. Doświadczenia nasze pod tym względem są liczne i korzystne. Przypomnieć też należy liczne datki robotników polskich i polskich dzieci szkolnych na niemieckie aeroplany. Wreszcie zwrócić należy uwagę na masę rezerwistów, którzy właśnie w obecnej chwili szukać znów będą u niemieckich pracodawców chleba i zarobku. aby sobie przypomnieć, że i pod tym względem człowiek praktyczny przy szerokim zakresie działania wiele osiągnąć może.“

Z uwag, w jakie tutejszy *Tageblatt* zapatrzył artykuł pastora, zdaje się wynikać, że w postawie urzędowego organu hakatystów dokonują się obecnie pewnego rodzaju ewolucya, że mianowicie organ ten do nieprzejednanego dotychczas swego wino dolewać zaczyna kropli pojednawczych. Oczywiście „pojednawczość“ ta, zastosowana w pra-

ktyce, dotkliwiej odbić się może na naszym społeczeństwie, niż dotychczasowe wyrażanie. W każdym zaś razie lekceważyć nie należy niebezpieczeństwa, jakie zagrażać nam może w następstwie nie tylko zamierzonego, ale i rozpoczętego już rozszerzenia pism niemieckich wśród polskiej ludności robotniczej. Niezbędne są pod tym względem właściwe środki zaradcze.

Anglia a Hiszpania.

Do portu Cartageny, gdzie Edward VII. d. 8 kwietnia 1907 obchodził trzecią rocznicę zawiazania *entente cordiale*, zawinę niebawem w gościnę francuskie okręty wojenne i alkałd Madrytu wezwał już obywateli stolicy, by ku uczczeniu odwiedzin prezydenta Poincarégo jak najstrojniej przyozdobili swe domy.

Będzie to niewątpliwie bardzo piękne, bardzo solenne przyjęcie i jeśli spełnią się przewidywania żywione w Paryżu, to z tą chwilą, jakie wzniosł Don Alfonso XIII. i republikański gość jego, dowie się świat, iż porozumienie francusko-hiszpańskie przybrało charakter formalnego przymierza.

Mieliśmy już sposobność roztoczyć w tem miejscu pogląd na genezę owego porozumienia. Tu dodać należy, iż wedle pism francuskich *entente* była przedmiotem żywej wymiany zdań na wiosnę podczas pobytu króla Alfonsa w Paryżu i że w obu krajach urobiono już w opinii publicznej dążności do nawiązania ściślejszych stosunków. Gdy z końcem r. z. dzięki zabiegom Anglii, a mianowicie sir Maurice'a de Burensena stanął pomiędzy obu państwami pirenejskim traktat marokkański, skończyły się nareszcie dni wzajemnych dąsów i wzajemnego niedowierzania. Hiszpanię za wiele trudów, grosza i krwi nawet kosztuje utrwalenie zdobyczy w Afryce i dlatego bardzo zależy jej musi na żywym poparciu możnej sąsiadki. W Paryżu zaś doskonale umiano wyzyskać sytuację, by Hiszpanię nakłonić do wejścia w ściślejsze przymierze z Republiką. Wiadomo przecie, że p. Pichon nie wahał się nawet osobiście wziąć udziału w kampanii prasowej, która postanowiła usposobić przychylnie umysły francuskie dla zbratania z Hiszpanią. W artykule swym minister mówił wprawdzie tylko o „błogosławieństwach wspólnej pracy owianej wzajemną życzliwością“, ale odnosio to się może równie dobrze do sprawy marokkańskiej, jak do innych. Z wynurzeń innych polityków, w ich rzędzie także Ribota wynika, że Francji najlepiej przypadłaby do smaku forma konwencji militarnomarynarskiej, jeśliby już traktat zaczepno-odporay za wiele miał napotkać przeszkod.

Niejasne, platoniczną tylko życzliwością techniczne słowa, jakich użył w odpowiedzi Hiszpański minister spraw zagranicznych Conde de Romanones, nie dozwalały wyrozumieć, jakie jest właściwie stanowisko Hiszpanii wobec tej kwestyi. Właściwie wszystko, czego Hiszpania potrzebuje dla ochrony swych przestworzy, osiągnąć już ona dzięki angielsko-francusko-hiszpańskiej deklaracji z d. 16 maja 1907 roku, poręczającej, że związane nią państwa obowiązane są wzajemnie wspierać się celem utrzymania

swych posiadłości na morzu Śródziemnym i w przyległych częściach oceanu Atlantyckiego. Tym sposobem Hiszpania prawie przyłączyła się do trójporozumienia, a zaakcentowała tę jej z trójporozumieniem solidarność wkrótce potem układ, mocą którego główny hiszpański port wojenny El Ferrol miał zostać wydzierżawiony pewnej kompanii angielskiej i wedle którego powstać miała nowa flota hiszpańska z pomocą Anglii. Co prawda pięknych tych postanowień, a raczej projektów, dotąd nie wykonano, ale przyzwyczajono się uważać za fakt, iż flota angielska w obliczeniach swych traktuje porty całego półwyspu iberyjskiego, jak swoje własne.

W każdym razie Hiszpania nie może spodziewać się wiele nowych dla siebie korzyści ze ściślejszego związku z Hiszpanią. Najgłówniejszą byłaby nadzieja czynnego poparcia w Marokku i zabezpieczenia się przed francuskimi na tem przestworzu kontratakami, które uniemożliwić w danym razie mogą pacyfikację przestworza pomiędzy Laraszem i Tetuanem. Tym sposobem odpadłaby konieczność ryzykowania swych finansów przez utrzymywanie wielkich oddziałów wojskowych w Afryce — konieczność dotychczas bardzo niepopularna wśród ludu hiszpańskiego, wcale nieentuzjastycznego się ideą kolonizacyjną.

Co prawda owa korzyść wymagałaby zbyt wielkich kompensat na innem polu. — Militarna konwenya obarczyłaby Hiszpanię nowymi ciężarami, które tak samo nie mogłyby liczyć na popularność u ludu, jak cała impreza marokkańska.

Francya do konwencji takiej przez celem zyskania jeszcze jednego atutu na wypadek wojny europejskiej, która dla niej byłaby przedewszystkiem wojną z Niemcami. Oczywiście to, co jeden z dziennikarzy paryskich roi sobie, a mianowicie możliwość przeprowadzenia w razie potrzeby kilku korpusów hiszpańskich przez Pireneje — wkracza już w sferę fantastyczności, w jakiej lubuje się krewkość Francuzów. Ale już i to w danym wypadku byłoby wielką dla Francji korzyścią, gdyby Hiszpania zezwoliła na przemarsz przez swe ziemie wojsk Republiki z Algieru i Marokka do Francji. Łatwo zrozumieć, jak niezmierną przyniosłoby to ulgę flocie francuskiej. Mówią też o tem, że wówczas wojska hiszpańskie wyręczyłyby Francuzów w utrzymywaniu porządku w koloniach północno-afrykańskich — choć co prawda, Hiszpanie do takiej kombinacji nie okazują zbyt wiele pochopu. Usunięciu bowiem wojsk francuskich z kolonii mogłoby stać się hasłem rewolty i Hiszpanie musieliby wówczas za sprzymierzeńca nastawić własnego karku. Hiszpanie nakoniec, jak głoszą, zobowiązałyby konwenya do przyspieszenia budowy floty, aby tem skuteczniejszą uzyskano przeciwagę flot austro-węgierskiej i włoskiej na morzu Śródziemnym. Że zaś flotę swą musiałaby Hiszpania oddać do rozporządzenia także flocie francuskiej, to rozumie się samo przez się.

Aby pozyskać Hiszpanię dla tych życzeń przrzeka jej Francya w zamian korzystny traktat handlowy i życzliwe poparcie ze strony francuskiego kapitału. Przynęta to istotnie kusząca. Daje ona bowiem rychłe, realne korzyści, jest niejako tłustym wróblem

9)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

II.

(Ciąg dalszy).

— Tak, moja dobra nianiu, możesz żałować, bo jestem bardzo nieszczęśliwa — rzekła panna Eliza. — I nie pojmuję, w jaki sposób uwolnię się ze strasznej sytuacji, w jakiej się znajduję. Moja matka, ze swoją despotyczną naturą i bardzo samodzielnymi pojęciami, nie będzie tolerować mego nieposłuszeństwa. A ja wszystkoby wolała, niż ustąpić. Oto dlaczego wyjechałam wczoraj wieczorem i pojmujesz, że po takim wybruku niepodobna żebym wróciła do Paryża.

— Wcale tego nie pojmuję. Nie może mi się w głowie pomieścić, żebym mogła nie dojść do porozumienia z matką, lub matka z tobą. Nigdy się nie jest całkowicie pewnym swojej woli. A przy wzajemnych ustępstwach, wiele rzeczy łatwiej przychodzi.

Oblicza młodej dziewczyny wyrażało całkowite zgębnienie, jak gdyby ta krótka rozmowa wyczerpała ostatnie jej siły. Odrzucała głowę na oparcie fotelu, błędąc, a przerażona Dominique rzekła do niej z serdecznym współczuciem:

— Cierpiś, więc nie mówmy już o tem, co ciebie trapi. Jesteś u mnie, zostaniesz więc tutaj dopóki ci się podoba, albo dopóki

będziesz mogła.... Pewnie nie musiały spać tej nocy, bo wyglądając wyczerpana zmęczeniem. Czy chcesz pospać? Zaprowadzę cię do mego pokoju; położysz się na mojem łóżku. A dziś wieczorem wrócimy do naszej rozmowy. Czy chcesz?

— Tak, moja pociwiu, masz słuszność. Nieco wypoczynku dobrze mi zrobi. Tutaj, przy tobie, zdaje mi się, że wracam do życia.

Łzy popłynęły po twarzy i zatrzymały się w kąciakach ust, które drżały.

Była to dziewczyna dwudziestoletnia, blondynka z czarnymi oczami, dość słusznego wzrostu, szeroka w ramionach, szczupła w pasie. W całej jej postaci był wyraz dystynkty i swobody aruchów, oznaka dobrej rasy. Ubrana z ogromną prostotą, w tej izbie fermi wyglądała jak księżniczka.

Dominique wzięła ją za rękę i otwierając drzwi, zaprowadziła ją przez strome schodki kamienne do pokoju na pierwszym piętrze, w którym było jasno, czysto i prawie wykwinie. Niemka, która mieszkała przez jakiś czas w Paryżu przywykła do pewnej elegancji. Wygodne łóżko, orzechowa szafa z lustrem, dywanik przed kominkiem, a koło okna, przysłoniętego firanką, fotel wyścielany. Zdrowa woń ziół suszonych i dojrziałych jabłek unosiła się w pokoju.

— Tutaj, drogie dziecko, będziesz miała całkowity spokój.

Eliza miała poczucie, że jest oddzielona olbrzymią przestrzenią od tych, którzy ją przesładowali. Czuła się bezpieczną. Zdawała się jej, że w tym zakątku mieskim, pozostanie ukryta. Uśmiechnęła się do pociwiu kobiety, która ją przygarnęła i po raz pierwszy odkąd weszła do tego

domu, odetchnęła z ulgą, ściskając ręce swojej mamki.

— Moja dobra Fanny, dziękuję. Postaram się więc trochę zasnąć, bo muszę się przyznać, że sił mi już brakuje.

— A zatem, śpij moje kochanie. Porozmawiamy później, jak wypoczujesz...

Usunęła się, zamykając drzwi za sobą i młoda dziewczyna słyszała, jak schodziła ze schodów, a potem wyszła na podwórze.

Sama jedna w pokoju, Eliza usiadła w fotelu przy oknie i wzrok wysłała daleko na pole. Na szerekiej płaszczyźnie poprzecinanej bukietami drzew, po drugiej stronie drogi, przy której stał folwark, zaprzag sześciu rudych wołów ciągnął pług prowadzony przez człowieka uzbrojonego w pręt do poganiania. W czystym i spokojnym powietrzu, pomimo oddalenia, słychać było donośny głos oracza:

— Poczekać no, Chytry.... a! a! czy będziesz ty szedł, Towarzyszu!...

Z pyska wołów unosiła się ciężka, biała para, a lemiesz krajał ziemię, zgrzytając za każdym krokiem zaprzęgu. Całkiem w głębi, na innym łanie, jakiś człowiek siał zboże: chodząc długim miarowym krokiem, ręką czerpiąc z płóciennego torby zawieszzonej na piersiach, rzucał ziarno w brzozy.

Zwolna, patrząc na orzące woły i ruch siejącego człowieka, oczy Elizy zaczęły mrużyć, głowa jej opadała na oparcie fotela, oddech stał się powolniejszy i bardziej regularny. Powieki się zamknęły. Zasnęła.

Dominique zeszła na dziedziniec i przeszła kilka kroków na chybił trafik. Była pod wrażeniem doznanej niespodzianki i jeszcze nie wróciła do równowagi. Zatrzymała się u stóp kasztana rosnącego przy baryerze i my-

ślała chwilę. Usłyszała w krowiarni służącą swoją Tonie, układającą skopce. Zawołała ją:

— Idę do Houplièrre — rzekła. — Nie zabawię długo, ale jeśli młoda dama, która jest u mnie, będzie czego potrzebowała, oddasz się na jej rozkazy, dopóki nie wróce...

— Jaka młoda dama, gospodyni? — spytała Tonie ze zdziwieniem.

— To nie twoja sprawa! Bądź uprzejma i usłużna, słyszysz, Toniu! I zrób wszystko co zechce... A jeżeli było potrzeba, przyjdź natychmiast po mnie...

— Proszę na to liczyć.

— Dobrze! A więc, idę.

Otworzyła baryerę i wyszła na drogę. O pięćset metrów od folwarku na końcu pięknej alei wiązów, budynku Houplièrre wznosiły się ciemne i czarne, jak forteca. Ogromne stogi siana, pozostałe z ostatnich zbiorów, otaczały tę fortecę żółtymi bastyonami. Brama, wysokości ośmiu metrów, aby najwyższe fury ze zbożem i sianem mogły przez nią przejechać, stała otworem. Wspaniałe piersy korthals, leniwie wyciągnięty, grzał się na słońcu.

— Pies tu jest, pan musi być niedaleko — szepnęła Fanny.

Pogłaskała psa, który przyjaźnie poruszył ogonem i weszła na dziedziniec.

Był to obszerny kwadrat, mający około stu metrów długości, otoczony z trzech stron szopami, oborami, stajniami, mającymi rodzaj wystawek podpartych słupami, pod którymi ustawiano wozy, pługi, brony i inne narzędzia gospodarskie. Na środku, szerokie, w okrąg idące pole, do którego woda spływała z wysokiej studni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w garści. gdy żądane przez Francję zobowiązania mogą pozostać na dłużej, jeśli nie na zawsze, kanarkiem w powietrzu. Kwestya wszakże jeszcze, czy w Paryżu istotnie zechcą pójść tak daleko, by w pełnej mierze zaspokoić życzenia Hiszpanii. Przyznanie np. znacznych ulg celowych winom hiszpańskim, na co w krainie króla Alfonsa ogromny kładą nacisk, napotka niezawodnie na silny opór w parlamencie francuskim i opór ten niełatwo da się pokonać. Także konwersya exteriorów hiszpańskich, obliczanych na sumę przeszło miliarda pesetów, nie pójdzie łatwo, bo część ich poważna znajduje się w rękę kapitalistów francuskich, którzy tym sposobem wyżyliby się znacznych korzyści. Łatwiej już dałoby się nakłonić targ paryski do zasilenia Hiszpanii znaczną pożyczką, zwłaszcza, że państwo to od lat dziesięciu nie zaciągnęło żadnej zagranicznej pożyczki. Ale pożyczkę taką niewątpliwie z warunkowanoby odpowiednio i lwią część jej pójść musiałaby na budowę floty hiszpańskiej i na adaptację portów hiszpańskich, których stan dzisiejszy jest wprost haniebny, tak, że żaden dreadnought nie odważyłby się tam zawinąć. Tymczasem hiszpańscy ministrowie woleliby pieniądze użyć na sanację stosunków ekonomicznych, na przeprowadzenie nawodnienia w pustynnych prawie okolicach, na podniesienie rolnictwa, wogóle na inwestycje rentowne, do których chyba nie należą wydatki wojskowe.

Tak więc sławione przez p. Pichona „błogosławieństwa wspólnej pracy, owianej wzajemną życzliwością“ — nie dadzą się osiągnąć zbyt łatwo.

Zawierucha albańska.

Sytuacja na półwyspie Bałkańskim nie ulega zmianie na lepsze. Bez względu na to, co wywołało krwawy ruch albański, stwierdzić tylko można, że on istnieje, że zatacza coraz szersze kręgi i pociąga za sobą liczne ofiary.

Z Włochy donoszą, że dopiero teraz nadeszły tam dokładne wiadomości o istotnych przyczynach powstania albańskiego. Wywołała je rzecz na pozór drobna: wojska serbskie zażądały od pasterzy albańskich wydania bydła; pasterze stawili opór, skutkiem czego wybuchło starcie, czego następstwem było rozstrzelanie dwunastu z nich, protestujących najenergiczniej. Wiadomość groźna oblała się echem o albańskie góry, lud uzbrojony od stóp do głów, a tak do wojaczki skłonny, ruszył na wroga.

Odmienne rzec przedstawia poseł serbski w Wiedniu, Jowanowicz. Wywodzi on w *N. Fr. Presse*, — że starcia nad granicą serbsko-albańską rozpoczęły się od czasu, kiedy Serbia na żądanie mocarstw wycofała swoje wojska z autonomizacji Albanii. Zaraz po opuszczeniu tych terytoriów przez wojska serbskie rozpoczęły się ataki Albańczyków na posiadłości serbskie. P. Jowanowicz przeczy, jakoby złe traktowanie Albańczyków przez Serbów było przyczyną obecnych zajść.

Corriere della Sera stwierdza, że powodem groźnej sytuacji w Albanii jest powolność i brak decyzji mocarstw. Wobec wypadków w Albanii muszą Włochy mieć czujne oko i skierować wpływy swe na takie tory, by można było zapobiedz pogorszeniu się sytuacji i uniemożliwieniu akcji mocarstw.

Z Rzymu informują ponadto, że rząd śledzi bacznie rozwój wypadków w Albanii, stojąc na stanowisku, iż rozgrywane się wydarzenia nie mogą żadną miarą zmienić postanowień reunionu londyńskiego.

Nie mniej równobrzmiąca nuta przebiega w informacjach berlińskiej, kolportującej doniesienie rzymskiego korespondenta, jakoby Serbia otrzymała od Włoch i Austro-Węgier radę, by akcją zbrojną przeciw Albańczykom ograniczyła tylko do obrony granic i nie ważyła się ich przekraczać, w przeciwnym bowiem razie spowodowałyby nowe zakłócenia.

Tymczasem Albańczycy nie hamując pierwszego rozmachu, posuwają się zwycięsko coraz dalej, zajęli — jak już wczoraj donoszone — miejscowości Mavro i Galicznik i zmusili Serbów do cofnięcia się w kierunku północnym.

Silny oddział Albańczyków — wedle depeszy belgradzkiej — posuwa się z Elbassan na Monastyr i inne miejscowości serbskie. Prawdopodobnie jednak do kilku dni rozpoczęto zostanie przez armię serbską, skoro tylko ona zbierze się w poważniejszej liczbie.

Również wiedeńska *Südslawische Korrespondenz* otrzymała z belgradzkiej kół wojskowych wiadomość, że Albańczycy dotąd cieszyli się powodzeniem. Sytuacja na drugi tydzień może się jednak zmienić, gdyż Serbowie będą mogli rzucić na plac boju wojska, które obecnie ściągają. Serbowie porozumieją się z Czarnogórą w celu zupełnego zniszczenia ruchu albańskiego.

Agencya albańska donosi z Koricy, że Serbowie opuścili Starow i udali się do

Ochrydy. Ludność ucieka gromadnie ze Starowa w obawie przed Albańczykami. Telegraficznie zażądano wojskowej pomocy.

Ponadto ze sprawą albańską pozostają w związku następujące depesze:

Belgrad. Obostrzono bardzo dozór nadgraniczny celem przeciwdziałania dezercji, albowiem powołani do służby żołnierze nie zgłaszają się do szeregów i uciekają za granicę.

Wiedeń. *Alb. Kovr.* donosi: Zastępca Austro-Węgier w międzynarodowej komisji dla wytyczenia granic Albanii został mianowany generalnym konsulem w Aleksandryi, Aristofeles Petrowicz.

Wiedeń. Bawiący tu w przejeździe z Włoch minister Take Jonesen zaprzecza, jakoby pobyt jego we Włoszech miał znaczenie polityczne, w szczególności jakoby się porozumiewał z rządem włoskim w sprawie obsadzenia tronu albańskiego.

Budapeszt. *Pester Lloyd* zaprzecza paryskiej wiadomości, jakoby Serbia zwróciła się była z prośbą do Austro-Węgier o poskromienie Albanii, a Austro-Węgry tej prośbie odmówiły. Serbia zwróciła się w sprawie albańskiej do Austrii tylko w nocie okrężnej, którą otrzymały i inne mocarstwa.

KRONIKA.

Lwów, 27 września.

Kalendarz.

Niedziela (28 września):

Wacława św. — Wacława w. — Nykty.

Wschód słońca o godzinie 5:22 rano, zachód słońca o godzinie 5:10 po południu.

Poniedziałek (29 września):

Michała Arch. — Dadziboga. — Jozafata.

Wschód słońca o godzinie 5:22 rano, zachód słońca o godzinie 5:08 po południu.

Wtorek (30 września):

Hieronima Wyzn. — Imisława. — Sofyi.

Wschód słońca o godzinie 5:24 rano, zachód słońca o 5:06 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszcze i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedazy: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Przeniesienia na kolejach państwowych.** Przeniesieni zostali: Roman Gilatowski, adjunkt z Rzeszowa do Podgórzca-Płaszoza; Karol Mustyanowicz, asystent z sekcji kons. Tarnów I. do cdz. III. w Krakowie; Feliks Rotter, asystent, ze Starego Sioła do Żurawna-Nowosielec.

— **Inwentaryzacja i katalogowanie starych druków.** Wedle reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu z dnia 13 sierpnia br. królewsko-pruskie ministerstwo wyznań i oświaty zarządziło, aby w Niemczech były stare druki wedle ściśle oznaczonego planu w specjalnie do tego celu założonym zbiorowym katalogu inwentaryzowane.

Ministerstwo wyznań i oświaty uznając wartość i użyteczność historyczną takiego zarządzenia, postanowiło i w krajach Monarchii austriackiej wydać zarządzenie, aby stare druki (paleotyp), to jest dzieła sztuki drukarskiej z najdawniejszych czasów, wkrótce po wynalezieniu tej sztuki z końca XV. wieku i późniejszych, lub pierwsze druki wydane w kraju, tudzież druki na pergaminie, druki o artystycznym i niezwykłym druku, pierwsze wydania greckich i rzymskich klasyków i druki dawnych sławnych drukarzy, dawne druki sztuki drzewo i miedziorytniczej, znajdujące się w bibliotekach publicznych, państwowych lub krajowych, tudzież kościelnych i klasztornych i zakładów duchownych, jakoteż i innych prywatnych, a także w publicznych i prywatnych archiwach, były wedle ściśle oznaczonego planu badane i inwentaryzowane, jakkolwiek bez sporządzania osobnego drukowanego zbiorowego katalogu, jednak z uwzględnieniem wyniku prac oddzielnej komisji w Niemczech, przez co prace katalogowa w Austrii ograniczy się jedynie, albo na całkiem nieznanne druki, albo też tylko na druki różniące się od takich druków katalogowanych już w Niemczech.

Do przeprowadzenia tej czynności ustanowiło Ministerstwo wyznań i oświaty w Wiedniu komisję, składającą się z następujących członków:

JE. dr. Ludwika Ówiklińskiego, szefa sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty, jako przewodniczącego, rady sekr. dr. Franciszka Leithego, szefa sekcji dr. Wilhelma bar. Weckbeckera, dyrektora c. k. Nadw. biblioteki rady Dworu dr. Józefa Karabacka, rady Rządu dr. Salomona Frankfurtera, bibliotekarza dr. Jana

Bohatty, kustosza biblioteki dr. Teodora Gottlieba, bibliotekarza dr. Alberta Hübla. Komisya ukonstytuowała się już w dniu 12 lipca b. r. w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Na zbieranie i opracowywanie materiału uzyskano pomieszczenie w c. k. Nadwornej bibliotece w Wiedniu.

Ta czynność odbywać się będzie pod kierownictwem dyrektora biblioteki dr. Karabek'a i kustosza dr. Gottlieba.

Eventualne pisma i zapytania o wskazówki co do inwentaryzacji i katalogowania takich starych druków mają być wnoszone wprost do Centrali austriackiej Komisji inkunabulacyjnej (Zentralstelle der österreichischen Inkunabel-Kommission) przy c. k. Nadwornej bibliotece w Wiedniu.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół uzup. przem. zawodowych i handlowych.** W sobotę, dnia 4 października b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali „Ogniska nauczycielskiego“ (Rynek 29, II. piętro) zgromadzenie nauczycieli uzup. szkół przem. Na porządku dziennym referat i dyskusya na temat: „Stosunek nauczycielstwa uzup. szkół przem. do Wydziałów szkolnych“.

— **XXVI. zwyczajne zgromadzenie delegatów Związku powiatowych Kas chorych w Galicji i Bukowinie** odbędzie się dnia 9 listopada 1913 (niedziela) o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 1. 16 z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie protokołu obrad XXV. zgromadzenia delegatów. 2. Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków Związku za rok 1912. 3. Oznaczenie wkładki związkowej na r. 1913. 4. Wnioski w sprawie akcji przeciwwzględnej. 5. Wnioski kas związkowych.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę s. p. dr. Jana Jordana, sekretarza Uniwersytetu lwowskiego, odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m. o godz. 10 rano, za ołtarzem głównym w kościele OO. Bernardynów.

— **W szkole malarstwa Stanisława Batowskiego**, ul. Poniatowskiego, rozpoczyna się nauka 1 października przy współudziale p. Romana Bratkowskiego.

— **Wiadomości osobiste.** Docent dr. Antoni Gabryszewski powrócił do Lwowa i ordynuje jak zwykle.

— **Zjazd przyrodników niemieckich w Wiedniu.** Na cześć uczestników Zjazdu przyrodników niemieckich obradującego w Wiedniu odbył się onegdaj wieczorem w salach ratuszowych bankiet, na który przybyło przeszło 1400 osób, a między innymi PP. Ministrowie hr. Berchtold, Heinold, Hussarek i w. i.

— **Biura „Wisły“**, ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie zostaną przeniesione z dniem 1 października b. r. na ulicę Leona Sapiehy 1. 9.

— **Otwarcie urzędu pocztowego w Bieńczycach.** Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Bieńczyce z urzędową nazwą „Bieńczyce“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą pociągów kolejowych kursujących na przestroni Kraków-Koemyrzów“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminy tudzież obszary dworskie w Bieńczycach i w Krzesławicach, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina Grębałów.

— **Nalepki Józefa ks. Poniatowskiego** na okna wydaje Zarząd główny „straży Polskiej“ w Krakowie. — Komitetem lokalnym oraz kupcom znaczny rabat. — Dokładnych informacji udzieli biuro „straży Polskiej“, Kraków Floryańska I. pierwsze piętro.

— **Pogrzeb s. p. ks. Antoniego Petruszewicza** odbył się wczoraj przy bardzo licznej udziale duchowieństwa trzech obrządków, różnych organizacji ruskich i tłumów publiczności. Rano o godz. 8 w katedrze św. Jerzego odprawił Sumę JE. ks. Biskup Czecho-wicz w otoczeniu kapituły grecko-katolickiej: lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej. Następnie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przy udziale infułata ks. Lubomęskiego, kilku kanoników i kleru odprawił egzekwie przy zwłokach, a po „panachidach“ odprawił modły JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Olbrzymi kondukt pogrzebowy ruszył następnie z katedry św. Jerzego ulicami miasta, wzdłuż których płonęły latarnie osłonięte kirem. Zwłoki przeniesiono do cerkwi Przemienienia Pańskiego przy ul. Krakowskiej, gdzie odprawiono nabożeństwo. Przed cerkwią przemówił nad trumną ks. prof. Kostecki, prezes „Narodnego Domu“, poczem kondukt żałobny ruszył na cmentarz Łyczakowski, gdzie stanął o godz. 3 po południu. Modły nad grobem, śpiewy i przemówienia trwały przeszło godzinę. Pożegnalne mowy wygłosili dr. Dudykiewicz, dr. Teofil Zajac, ks. Gurguła, akademik Grzegorz Szach i Starycki, diak ze Zniesienia.

— **Wycieczka na wystawę 63 roku.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem przybyła do Lwowa wycieczka uczniów miejskiego gimnazjum realnego w Leżajsku, na wystawę 63 r. Przyjechało 23 uczniów z dyrektorem Maksymilianem Wiśniowieckim.

— **Hołd dla Arcypasterza.** Przedstawiciele warszawskiego Towarzystwa dobroczynności w środę, o godzinie 3 po południu, złożyli hołd i życzenia JE. ks. Arcybiskupowi Aleksandrowi Kakowskiemu, jako swojemu protektorowi.

Do pałacu przy ul. Miodowej udali się pp.: prezes Towarzystwa Włodzimierz ks. Czetwertyński, wiceprezes Konstanty Dowbor Muśnicki, prezes zarządu Edward Czajkowski, wiceprezes zarządu, były poseł ks. Stanisław Wesołowski, oraz prezesowie wydziałów pp.: dr. Ignacy Baranowski, Karol Czajkowski, Józef Gardowski, Julian Knobloch, Antoni Kwiatkowski, Aleksander Kowalski, Wiktor Mauerberger, Appel, ks. prałat Siewierski, Aleksander, Władysław i Jan Wierzbicy.

Arcypasterz przyjął przedstawicieli warszawskiego Towarzystwa dobroczynności bardzo serdecznie, przyrzekając, że i nadal popierać będzie instytucję.

— **Na międzynarodowej wystawie księgarskiej**, która ma odbyć się w roku przyszłym w Lipsku, osobną grupę będą tworzyć okazy fotografii zawodowej i amatorskiej, oraz wytwory przemysłu fotograficznego. Ponieważ studya w kierunku urzeczywistnienia tego projektu już zostały rozpoczęte, byłoby pożądane dla sfer interesowanych w naszym kraju, aby odnośne firmy oraz stowarzyszenia porozumiały się i wyraziły swoje ewentualne życzenia Biuru wystawy w Wiedniu (IX. Severingasse 9). Tam również należy zgłaszać udział w wystawie.

— **Kapela „Czwarta“** odegra o godzinie 5 rano w poniedziałek, jako w dzień św. Michała, patrona kraju, pobjękę po ulicach miasta.

— **Cholera.** W powiecie skolskim, w Oporcu, wyzdrowiała jedna osoba, pozostaje przeto w Oporcu jeden chory; w Tuchli tegoż powiatu pozostaje również jedna osoba chora na cholere.

Zresztą w kraju nowych zachorowań na cholere niema.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych doniesiono wczoraj o nowych 48 wypadkach zasłabnięć podejrzanych o cholere na Węgrzech.

(Δ) **Zgubiono:** złoty sygnet z topazem, koroną i inicyałem gotyckim K.; książeczkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności Reine Pechman, opiewającą na kwotę kilkudziesięciu koron,

(Δ) **Umysłowo chorą** Karolinę Szczepkowską 2 v. Kądzielską, przytrzymaną wczoraj w ul. Grodeckiej, odstawił komisaryat miejski do Zakładu obłąkanych.

(Δ) **Pozar w stajni.** Wczoraj po południu wybuchł w pustej stajni znajdującej się w realności przy ul. Słonecznej 1. 39 pożar, który niebawem ugasila miejska straż pożarna. Pożar wznicił, jak się zdaje, dzieci, które często się tam bawią.

(Δ) **Niespokojny kupiec.** Dziś przed południem aresztowała policya Stanisława Szatkowskiego, właściciela handlu korzennego przy ul. Długosza, który miał manię strzelania do ludzi z pistoletów korkowych, czem naturalnie wszystkich straszyl, a także łączył dzwonki elektryczne lokatorów, wywołując alarm w mieszkaniach. Przed kilku dniami zmierzyl Szatkowski z browninga do agenta policji, lecz natychmiast odebrano mu broń. Szatkowskiego, objawiającego silne zdenerwowanie, oddano komisaryatowi miejskiemu I. dzielnicy.

(Δ) **Aresztowanie emigrantów.** Dziś przed południem na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymała policya 14 mężczyzn i jedną kobietę z Węgier, którzy zamierzali wyjechać do Ameryki, a nie mieli przy sobie ani dokumentów, ani odpowiedniej sumy pieniędzy.

(Δ) **Rozprawy sądowe.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w nowej kadencji następujące rozprawy karne: Dnia 6 października przeciw Józefowi Figłowi o usiłowaną zbrodnię morderstwa i przeciw Feliksowi Thumenowi o obrazę czei. Dnia 7 października przeciw Annie Brańczuk, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 8 października przeciw Janowi Makuchowskiemu o zbrodnię zabójstwa.

(Δ) **Rozprawa karna** przeciw 20 letniemu Janowi Janiszynowi o zbrodnię zabójstwa zakończyła się wczoraj wyrokiem, zasądającym go na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, ciemnicą i twardym łóżem.

(Δ) **Kronika policyjna.** Aresztowano Stanisława Falla, służącego w garderobie na centralnym dworcu kolejowym, który w sposób sprytny wykradał pakunki podróżnych, a rzeczy skradzione sprzedawał żonie dorozkarza N. Haberowej, zamieszkałej przy ul. Arciszewskiego. Policya zrobiła u niej rewizję i skonfiskowała różne rzeczy pochodzące z kradzieży. Aresztowano również Haberową i wraz z Fallem odstawił do więzienia sądu krajowego karnego.

Do piwnicy cukiernika p. Daniela Steckowa przy ul. św. Mikołaja włamał się złodziej i skradł konfitury, soki i masło.

Doniesiono policji, że przytrzymał wczoraj w ul. Żółkiewskiej konia maści kasztanowatej i krasą krowę o krótkich rogach. Konia oddano komisaryatowi miejskiemu III. dzielnicy, krowę zatrzymano w realności pod 1. 96 przy tej ulicy.

(Δ) **Zamach samobójczy.** Adela Rupniewska, która onegdaj w zamiarze samobój-

czym napiła się kwasu karbolowego, zmarła już w szpitalu powszechnym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Kazimiera z Grabińskich Górską, żona kupca, w 40 r. życia; Karolina Baylowa, wdowa po profesorze gimnazjalnym; Ludwika Gorecka, wdowa po adwokacie krajowym, w 76 r. życia. Sp. Gorecka osierociła syna dr. Tadeusza Goreckiego, zaszczytnie znanego adwokata i córki: p. Julianową Cybulska, żonę architekta i prezydenta Izby budowniczych i p. Władysławową Sołowijową, żonę adwokata i dyrektora lwowskiej filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

w Krakowie, Franciszek Zieliński, weteran z r. 1863, w 70 r. życia; Józef Strzgocki, starszy rewident kolei państwowych, w 51 r. życia;

w Wiedniu, Józef Nowicki, emer. pułkownik, w 64 r. życia;

w Malmö, Beno Lidforsz, profesor botaniki w Uniwersytecie w Lund.

— **W podróży na około świata** przybyło we środę do Wiednia dwóch francuskich dziennikarzy: Józef Gricourt i Paweł Sévin. Podróż swą rozpoczęli dnia 15 października 1911 i dotychczas odbyli 20.000 kilometrów. Najbliższym celem ich podróży jest Rosja.

— **Z nędzy.** W Wiedniu, w jednej z realności w XXI. dzielnicy usiłowała onegdaj odebrać życie sobie i swemu 18 miesięcy zaledwie liczącemu dziecku, 20-letnia Franciszka Gegendorferowa, żona oficyanta kolejowego, zamknawszy się w swym mieszkaniu i odcięwszy kurek od rury doprowadzającej gaz pod kuchnię. Szybka pomoc domowników i stacy ratunkowej uratowała tak matkę, jak i dziecko od niechybnej śmierci. Powodem desperackiego kroku miała być nędza.

— **Ucieczka fałszerza weksli.** Z miejscowości Legrad, na Węgrzech, zbiegł w tych dniach kupiec Leopold Mausz, dopuściwszy się fałszerstwa weksli na 100.000 kor.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Debreczyna donoszą: Inżynier Jerzy Bodnar z Preszburga podczas przejażdżki po tutejszym lasku zastrzelił we środę, 24 b. m., swoją narzeczoną, córkę aptekarza Edwarda Totha, poczem drugim celnym wystrzałem z rewolweru pozbawił się sam życia. Przyczyna tego dramatu nieznana.

— **Wypadek automobilowy.** We wtorek po południu przez miasto Nagymihaly, na Węgrzech, jechał w szybkim tempie automobil, należący do Gezy hr. Andrassy'ego. Szofer, nie zauważwszy, że rampa kolejowa jest zamknięta, wjechał na nią całym impetem. Wskutek zderzenia automobil stanął w płomieniach, przyczem szofer odniósł tak ciężkie obrażenia, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

— **Samobójstwo oficera.** W Budapeszcie zastrzelił się wczoraj porucznik Alfred Klein, nauczyciel tamtejszej szkoły kadeckiej.

— **Majoraty w Chełmszczyźnie.** Wobec wydania nowej ustawy o sprzedaży majoratów w Królestwie Polskim i na Chełmszczyźnie, mocą której grunty majorackie mogą nabywać włościanie bez różnicy narodowości, „dziejale” chełmscy obawiają się, że parcelowane i wydzielone grunty majorackie dostaną się włościanom polskim, zasobniejszym w gotówkę i posiadającym organizacje kredytowe. Aby przeciwdziałać temu, „prawdziwi Rosyjanie” chełmscy opracowują projekt tworzenia spółek włościańskich prawosławnych do dzierżawy i nabywania ziem majorackich.

— **Uroczystość w Białej Cerkwi.** Kur. Warsz. donosi: W dniu 18 bm. w Białej Cerkwi obchodzone siedemdziesiąt rocznicę urodzin Marii hr. Branickiej, właścicielki rozległych dóbr. Zjechała licznie jej bliższa i dalsza rodzina, oraz wielu przedstawicieli rodów arystokratycznych. W kościele miejscowym urządzono staraniem pracowników w dobrach białocerkiewskich uroczyste nabożeństwo. W pałacu zimowym licznie zebrani oficyaliści składali życzenia. Mecenas Malewski w imieniu zebranych wygłosił krótką przemowę; hr. Branicka dziękowała za życzenia i wyraziła wdzięczności, polecając sercem swych pracowników i ich wierność swą córkę, Marię ks. Radziwiłłową, ordynatową na Nieświeżu, jako przyszłą dziedziczkę białocerkiewszczyzny. Obchód zakończył się przyjęciem wieczornem w Aleksandryi.

Kronika prowincjonalna.

§ Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach okręgowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu odbyło się dnia 24 b. m. Ceremonii dokonał ks. infułat dr. Twardowski w obecności reprezentantów władz.

§ Śmierć w płomieniach. W Chodaczkowie małym, powiatu tarnopolskiego, wybuchł w poniedziałek, 22 b. m., w realności Romana Szkodzińskiego pożar i zniszczył całą zagrodę. Córka Szkodzińskiego, 16-letnia Anna chcąc ratować dobytek, wbiegła do płonącej chaty i znalazła śmierć w płomieniach.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w ubiegłym wtorek trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu 36-letniego włościanina Jana Krawczuka, który zamordował w grudniu z. r. swego teścia.

§ Żywcem spalone dziecko. Dnia 23 b. m. w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w chacie Jana Handziaka w Krasnem, powiatu skałackiego. Handziak obudził się dopiero, gdy pożar objął całą chatę, a uciekając przed niebezpieczeństwem, unosił z sobą 8-letnią córkę. W chwili jednak, gdy był u progu, zawałiła się na niego część płonącej chaty, tak, że dziecko zginęło na miejscu, a Handziak odniósł bardzo ciężkie oparzenia.

§ Śmiertelny wypadek. Dziesięcioletni Hilary Sorochtej jadąc dnia 24 b. m. w Katuszu na wozie napełnionym kapustą spadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

§ Śmierć w nurtach Dniestru. W tych dniach około godziny 10 w nocy upadł z promu na Dniestrze w Brzezynie 34-letni Eizyk Lerikstein i utonął pomimo natychmiastowego ratunku. Zwłoki topielca dotąd nieznalezione. Lerikstein miał cierpieć na padaczkę, nie jest więc wykluczone, iż w czasie ataku epileptycznego, stracił on przytomność na promie i wskutek tego wpadł do rzeki.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. W szpitalu w Połtawie zachorowało 5 osób wśród objawów podejrzanych o cholere.

* Katastrofy kolejowe. Na stacyi Sulin, rosyjskiej kolei południowo-wschodniej, wykołęził się pociąg z Moskwy. 8 rannych.

Na linii Libawa-Romny zderzył się dwa pociągi. Jedną osobą zabita, kilka rannych.

* Ułaskawienie. Car ułaskawił skazanego na przymusowe roboty właściciela dóbr Mobelsdorffa, za urządzenie polowania na lisy w kaplicy w r. 1910.

* Echa spisku w Portugalii. *El Mundo* donosi w sprawie spisku: Policja wykryła, że 5 syndykalistów było upatrzonych, by wtargnęli do ogrodu willi premiera Costy i zastrzelili go przez okno.

Jedno z pism donosi, że spiskowcy postanowili wywołać rozruchy w Portugalii, by odwrócić uwagę rządu.

* Jak poznać prawdziwą perłę? Sprawa skradzenia kosztownego naszyjnika pereł, o której donosiliśmy obszernie, nie przestaje zajmować prasy londyńskiej. Śledztwo w celu odkrycia dwu brakujących jeszcze pereł, oraz sprawców kradzieży naszyjnika, prowadzone jest w dalszym ciągu energicznie, wszelkiego zaś rodzaju dedektywi- amatorowie starają się naśladować Scherlocka Holmesa i wykombinować, gdzie znajdują się owe dwie perełki brakujące.

Może jednak zdarzyć się im to, co owemu robotnikowi z fabryki fortepianów, Hornowi, oraz jego przyjacielowi, którzy, zbadawszy — jak wiadomo — zawartość pudełka z 58 perełkami ze skradzionego naszyjnika, wzięli je za kulki z masy perłowej, służące dla zabawy dzieciom.

Wobec tego dziennik londyński *Daily Mirror* zajął się rozstrzygnięciem następującej sprawy:

Gdybyś znalazł w rynsztoku, w omnibusie lub w teatrze perłę, czy poznałbyś się na jej wartości? Czy poznałbyś, że klejnot ten wart jest 2000 funt. szterl., czy też postąpiłbyś jak przyjaciele Horna, którzy radzili mu, aby znalezione kulki wrzucił z powrotem do rynsztoka?

Dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie redakcyja *Daily Mirrora* urządziła następującą próbę:

Otrzymałszy piękną perłę wielkości grochu i wartości 200 funt. szterl., umieściła ją w pudełku od zapalek razem z doskonale wykonaną perłą sztuczną, oraz dwoma tej samej wielkości taniemi paciorkami szklanemi, wypełnionemi woskiem, a naśladowającymi perły.

Zanim wszakże przystąpiono do próby z publicznością, zaszło zdarzenie zabawne.

Oto, potrzebując pereł sztucznej, redakcyja wydelegowała swego współpracownika z perłą prawdziwą do znanej firmy jubilerskiej.

— Czy mógłby pan — spytał dziennikarz jubilera, pokazując mu prawdziwą perłę — dostarczyć nam pereł sztucznej tej samej mniej więcej wielkości?

Jubiler wziął perłę, zbliżył się z nią do okna i zawołał:

— Ależ i to jest perła sztuczna!

Dopiero przywołany specjalista, zbadawszy perłę przyniesioną dokładnie, uznał ją za prawdziwą i to bardzo piękną.

Po uzyskaniu wreszcie pereł sztucznej, redakcyja przedstawiła pudełko 8 paniom, 10 mężczyznom i 2 chłopcom. Z tej liczby tylko jedna pani, dwu mężczyzn i obaj chłopcy poznali perłę prawdziwą.

Pani, która poznała perłę prawdziwą, wskazała jej odrazu, oświadczając, że różnica pomiędzy nią a perlami sztucznymi rzucą się w oczy, choć różnicy tej nie może określić. Wie tylko, że perła prawdziwa ma połysk „ostrogowy”.

Jedna zaś z pań, pomimo, że jest kobietą inteligentną i lubi klejnoty, rzekła, przyrzawszy się perełkom w pudełku:

— Nie jestem pewna, która z tych perełek jest prawdziwa, w każdym jednak razie nie ta o połysku różowawym. Taką perełkę można dostać w każdym bazarze pensowym.

A właśnie ta perła była prawdziwa!

Inna wskazała paciorek bez wartości, zwrócono więc jej uwagę na perłę różowawą. — Oh, nie — zawołała — to nie jest perła prawdziwa, za dużo w niej dziurek!

Jakże więc poznać prawdziwą perłę?

Z pytaniem powyższym zwrócono się do jednego z najlepszych w Londynie rzeczoznawców i usłyszano następującą odpowiedź:

— Nie ma pod tym względem żadnej reguły. Dopiero po latach praktyki można odróżnić odrazu perłę prawdziwą od fałszywej. Perła prawdziwa posiada pewien odblask jedwabisty, którego nie sposób naśladować. Mało jednak osób, po za nielicznymi rzeczoznawcami, pozna się na tem, rozróżni dobrą imitację od klejnotu. Staranne imitacje napełnione są kompozycją, która czyni je nie łamliwemi, a podobne są tak bardzo do pereł prawdziwych, że jedynym sposobem określenia ich wartości jest zwrócenie się do doświadczonego rzeczoznawcy.

* Juliusz Adam znany artysta-malarz, specjalista w malowaniu kotów, zmarł w Monachium w 62 r. życia.

* Lot Warszawa-Berlin. Lotnik Stöffler, wzniosłszy się wczoraj o godzinie 7 rano w Warszawie, przybył do Berlina o godz. 11:30 w południe, przebywając 550 klm.

* Zawalenie się tunelu kolejowego. W Rouen na tamtejszym dworcu kolejowym zawałił się dnia 23 b. m. na przestrzeni 20 metrów tunel kolejowy tuż po przejeździe przez niego pociągu osobowego, zdużającego z Paryża. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

* Ile Europa wydaje na podróż? Paryski *Gaulois* podaje obliczenia centralnego biura turystycznego dotyczące cyfr obrotu pieniężnego w międzynarodowym ruchu turystycznym. Na czele stoi Szwajcarya z cyfrą 3 milionów turystów i 150 milionów dochodu. Riviera, Hiszpania i Włochy mają rocznie czystego dochodu 250 milj. franków. Sumy, które wydaje 1,200.000 turystów przebywających przez przeciąg roku w Paryżu, 600.000 w Londynie, 500.000 w Berlinie, 350.000 w Wiedniu, wynoszą według obliczeń statystycznych około 200 milionów franków, nie licząc w to oczywiście zakupów. Uderzająco niska jest pozycja budżetu dochodów miejsc kąpielowych i letnisk, wynosząca tylko 70 milionów franków.

* Oryginalne posagi. Pan Henry Hodyson w Saint Louis dał swoim córkom oryginalne posagi. Najstarszej córce dał, jako wiano, pewną ilość złota, odpowiadającą wadze jej wysmukłej postaci, drugiej odpowiednią ilość srebra, trzeciej wreszcie tyle kilogramów miedzianych monet, ile ważyła Londyński kupiec I. P. Orven ofiarował swej jedynaczce po ślubie piękną książkę. Książka składała się z 75 stron, a każda stronica zawierała banknot na 2500 dolarów.

W pięknej dedykacji, która widniała na okładce, zwracał się ojciec do właścicielki tej książki z prośbą, ażeby rocznie nie wydzieriała więcej nad jedną kartkę.

Oryginalny podarek ślubny otrzymała córka wydawcy *Nowego Wremieni* mianowicie dochód z ogłoszeń na czwartej stronie wspomnianego pisma, t. j. 30.000 rubli rocznie.

* Klinika palaczy. Jeden z największych wziętych i znanych lekarzy paryskich pracuje obecnie nad urządzeniem kliniki dla palaczy wedle pomysłu i wzoru amerykańskiego. Wedle jego zdania, wśród ludzi oddanych nałogowi używania nikotyny, znajduje się mnóstwo osób niebezpiecznie chorych, lub zagrożonych poważnie na zdrowiu i wymagających bezwzględnie kuracji. W nowo utworzonej klinice studyowane będą wszystkie choroby, mające swe źródło w używaniu nikotyny, a jednocześnie staraniem lekarzy będzie usuwanie ich.

Aby pacjentom ułatwić sposób odwywania się od palenia, lekarz paryski wynalazł cały szereg chemicznych substancji, które chorzy zażywać będą w napojach. Skutkiem tych lekarstw jest wywołanie u pacjenta bezwzględnego wstrętu do dymu tytoniowego i palenia.

W Ameryce w każdym większym mieście znajdują się podobno tego rodzaju kliniki, urządzone zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, te bowiem stanowią dzisiaj bardzo poważny kontyngens wśród palaczy. W klinikach tych znajdują się również oddziały dla osób, które nie chcą zupełnie odwywać się od używania tytoniu, lecz jedynie chwilowo czują się słabe i potrzebują kuracji dla wstrzymania dalszego rozwoju choroby.

Klinika paryska ma pójść dalej jeszcze, jednocześnie i łącząc w sobie wszystko, cokolwiek ma jaką — dużą chociażby — łączność z tytoniem lub paleniem. Mieście zatem będzie w sobie laboratorium do studyów nad odnikotynowaniem, Instytut do badań bakteriologicznych chorób t. zw. „tytoniowych” i t. d. Nadto urządzona będzie w klinice olbrzymia i wytworna sala przyjęć, dostępna dla wszystkich palaczy, urządzona wedle najnowszych wymagań higieny,

gdzie każdy spokojnie będzie mógł oddawać się nałogowi. Sala ta ma służyć za idealny wzór salonu do palenia dla hoteli, restauracji, klubów i t. d. Jednocześnie spodziewa się twórcą kliniki, że niejeden z klijentów „fumoiru”, widząc postępowe zniszczenia, jakie w organizmie spowodować używanie nikotyny, stanie się z czasem zaciekłym przeciwnikiem tytoniu.

* Pilnik w kanale pacierzowym. Prof. Van Geuchten zreferował w Akademii medycznej belgijskiej nadzwyczaj ciekawy i może jedyny w dziejach chirurgii wypadek. Mianowicie zgłosił się do niego 37-letni mężczyzna, dotknięty częściowym paraliżem. Badanie promieniami X wykazało w kanale pacierzowym obecność przedmiotu metalowego około dwóch centymetrów długości, podobnego do ostrza noża. Po wydobyciu tego przedmiotu, przyczem operacyja była bardzo trudna i mozolna, okazało się, że jest to trójkątne ostrze pilnika, Chory wyzdrowiał. Co jednak najdziwniejsze, to okoliczność, że chory twierdził stanowczo, iż nigdy nie był w to miejsce raniony i że dokładne badanie rzeczywiście nie wykazało w tem miejscu śladów żadnego zranienia. Pozostaje tylko przypuszczenie, że rana ta została mu zadana bardzo dawno, gdzieś przed kilkunastu laty i że spowodowała u niego także częściowy zanik pamięci.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawę dekoracyj teatralnych otworzą onegdaj w warszawskim Towarzystwie Zachęty sztuk pięknych. Miniaturowe modele scen artystów angielskich, francuskich, rosyjskich i naszych dają obraz kierunków, w jakich podąża rozwój nowoczesnego teatru. Sala eksponatów, urządzona celowo i ze smakiem, budzi żywe zainteresowanie nie tylko wśród miłośników teatru, ale i wśród publiczności.

Z teatru miejskiego donoszą: Jutro i w poniedziałek, z powodu święta, odbędą się po dwa przedstawienia. — Na niedzielne przedstawienie popołudniowe odegrana zostanie, po dłuższej przerwie, świetna komedia Ign. Nikorowicza „W gołębniku”, wieczorem zaś, z okazji Zjazdu mieszczan, wystawia teatr miejski „Straszny dwór” Moniuszki, z udziałem Adama Didura w partyi Zbigniewa. W partyi Macieja, śpiewanej na poprzednim przedstawieniu przez p. Adama Ludwiga, przedstawi się po raz pierwszy ze sceny nowozaangażowany artysta operowy p. Freschel, który ukończył świeżo studia śpiewacze w Wiedniu. — Afisz poniedziałkowego przedstawienia popołudniowego zapowiada po raz pierwszy w tym sezonie piękną baśń operową Humperdincka: „Jaś i Małgosia”, która wystawiona będzie razem z baletem: „Flet zaczarowany”; wieczorem zaś przedstawienie wypełnią „Złote widma” Konczyńskiego, które na krótki czas musiały zejść z repertuaru, z powodu niedyspozycji pani Ireny Trapszo.

We wtorek „Faust” z Adamem Didurem w wspaniałej kreacji Mefista i Stanisławym Korwin-Szymanowskiej jako Małgorzata. — Następnie usłyszymy znakomitego naszego gościa we czwartek w „Sprzedanej narzeczonej” Smetany, w której Didur ma świetny popis w partyi Keala.

Premiera wysoce interesującej komedii Ludwika Stasiaka p. t. „Miliarderzy” we środę; abonament nr. 4. — Główne role w tej komedii, oczekiwanej w kołach literacko-artystycznych Lwowa z ogromnym zainteresowaniem, mają pp.: Barwiński, Chmieliński, Frączkowski, Fritsche, Jaworski i Żelazowski, oraz panie Jankowska i Rotterowa. — Rzecz osnuta jest na tle stosunków amerykańskich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 27 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka”, opera Halevygo; gościnny występ Adama Didura. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu „W gołębniku”, komedia Ignacego Nikorowicza. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem ku uczeniu Zjazdu mieszczan „Straszny dwór”, opera St. Moniuszki, gościnny występ Adama Didura w partyi Zbigniewa. — W poniedziałek 29 września, o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia”, baśń operowa E. Humperdincka. — Rozpocznie „Flet zaczarowany”, balet w 1 akcie układu St. Faliszewskiego i Eug. Koszutskiego; muzyka B. Czechowskiego. — W poniedziałek, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Złote widma”, baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 30 września „Faust”, opera Gounoda; gościnny występ Adama Didura i Stan. Korwin-Szymanowskiej. — We środę, 1 października, po raz pierwszy (nowość) „Miliarderzy”, komedia Ludwika Stasiaka, Abonament nr. 4. — W czwartek, 2 października, „Sprzedana narzeczonej”, opera Smetany, z Adamem Didurem w partyi Keala.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 28 września, po poł., Kościuszko pod Raclawicami, A. Lasoty. — W niedzielę, 28 września, wieczorem, „Ruchome piaski“, sztuka Piotra Chojnowskiego. — W poniedziałek, 29 września, „Bajka o wilku“, sztuka Fr. Molnara.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w sobotę „Kolega Krampton“. — W niedzielę po południu „Twardowski na Krzemionkach“. — W niedzielę wieczorem „Ogniem i mieczem“. — W poniedziałek po południu „Twardowski na Krzemionkach“. — W poniedziałek wieczorem „Ogniem i mieczem“. — We wtorek „Ogniem i mieczem“.

III. Konkurs hipiczny.

Lwów, dnia 27 września.

Na torze hr. Cetnera za rogatką Stryjską rozpoczął się dziś o godzinie 8 rano III. konkurs hipiczny, urządzony staraniem Towarzystwa popisów hipicznych we Lwowie, pozostającego pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Program konkursu, rozłożonego na trzy dni, obejmuje: championat koni myśliwskich, popisy w skokach przez przeszkody, popisy w konnej jeździe, popisy w powożeniu zaprzęgów przez przeszkody i skok na wysokość.

Konkurs rozpoczął się dziś jazdą dystansową na 55 kilometrów. Na 24 mianowanych koni stanęło u startu 16 koni: 1) „Lady Alice“, st. kl. kara podporucznika 1 p. ułanów Zygmunda Ulma pod właścicielem; 2) „Peri“, 7-letnia kl. kaszt. por. 4 p. ułanów Michała Cieńskiego pod właścicielem; 3) „Kirkkilise“, st. gn. w. por. 5 pułku ułanów Wilhelma Heinza pod właścicielem; 4) „Coeur Dame“, 5-letnia klacz kaszt. podporucznika 15 p. dragonów Albina Fröhlicha pod właścicielem; 5) „Dione“, st. kl. gn. jednorocznego ochotnika 1 p. ułanów Piotra Głogowskiego pod właścicielem; 6) „Redvenc“, st. w. szpakowaty jednorocznego ochotnika 1 p. ułanów Władysława Stojowskiego pod właścicielem; 7) „Zośka“, st. kl. ogn. por. 1 p. ułanów Alfreda Ehrliha pod właścicielem; 8) „Wawica“, st. klacz siwa rotmistrza 13 pułku ułanów Franciszka Kratochwiła pod właścicielem; 9) „Duliah“, st. w. gn. rotmistrza 1 p. ułanów Maksymiliana Aignera pod właścicielem; 10) „Pique Dame“, st. kl. ogn. podporucznika 7 p. dragonów Oswalda Edelmana pod właścicielem; 11) „Dorian Grav“, 8-letni w. gn. porucznika 1 p. ułanów Stefana Dembińskiego pod właścicielem; 12) „Hermine“, st. klacz gniada porucznika 8 p. ułanów Pawła Mayera-Nesslera pod porucznikiem 9 p. drag. Julianem Messerschmidtem; 13) „Karola“, st. kl. ogn. porucznika 3 p. ułanów obr. kraj. Leopolda Pillweina pod właścicielem; 14) „Timian“, 7-letnia kl. ogn. JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego pod rotmistrzem 3 p. ułanów obr. kraj. Romanem Dobrzańskim; 15) „Pirat II“, 9-letni w. kaszt. jednorocznego ochotnika 1 p. ułanów Władysława hr. Pinińskiego pod właścicielem; 16) „Delia“, st. kl. gn. podporucznika 1 p. ułanów Jana Głogowskiego.

Biorący w tej jeździe dystansowej udział opuszczali kolejno start w przerwach 5-minutowych. Droga, jaką mają przebyć, prowadzi z toru wycieczkowego rządowym gościńcem Stryjskim przez Kulparków, Sokolniki, Sołonkę Wielką, Sołonkę Małą do Lipnik, a następnie drogami wiejskimi, na których znajduje się kilka miejsc, trudnych do przebycia, przez Grabniki, Tolszców, Staresioło, Arturówkę i Pirogówkę z powrotem na tor wycieczkowy. Z Pirogówki do mety (przebieg 5-kilometrowa) mają się dostać jeźdźcy „na przelaj“ w czasie 15 minut. Dla przebycia całej przestrzeni wyznaczono czas 4 godzin.

Po drodze obowiązani są jeźdźcy wziąć 9 przeszkód, jak drewnianą baryerę, rów, znaczną przestrzeń trzęsawiska, oraz rozmaite płoty, tudzież siedm przeszkód ustawionych na torze wycieczkowym.

W dniu jutrzejszym po południu biorący udział w dzisiejszej jeździe dystansowej popisywać się jeszcze będą w skokach przez ośm przeszkód nie wyższych nad 1-10 metra i nie szerszych nad 3 metry, a następnie mają dokonać skoku przez wóz bez drabin, stół biały kryty, ławkę lub przejść konno przez kładkę położoną na rowie, poczem dopiero ogłoszony zostanie wyrok jury, w skład którego wchodzi komendant korpusu generał kawaleryi JE. Kolossváry, generał-porucznik Fischer, generał-major Prager, Stanisław hr. Siemiński-Lewicki, podpułkownik hr. Lasocki i p. Stanisław Ułaszyn.

Jako nagrody dla zwycięzców wyznaczono: 10 nagród pieniężnych w kwocie 800, 500, 400, 300, 200, 200, 200, 150 i 150 kor. i 10 nagród honorowych.

Wszyscy inni współzawodnicy otrzy-

mają pamiątkowe puchary srebrne, jeżeli we wszystkich popisach przy końcowem obliczeniu otrzymają nie więcej, jak 30 błędnych punktów.

Na program trzeciego dnia konkursu hipicznego, który odbędzie się w poniedziałek, złożą się popisy: w skokach przez przeszkody, w powożeniu zaprzęgów przez przeszkody, w skoku na wysokość i bieg myśliwski za psami.

Jutro, w niedzielę i w poniedziałek początek popisów o godzinie 1-30 po południu.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Prawie od dwóch lat trwające przesilenie finansowe, które w skutek zawikłań politycznych i lichych zbiorów zeszłorocznych doszło już w lecie b. r. u nas w kraju do niebywałych rozmiarów i spowodowało zupełny zastój w produkcji, przybrało wobec klęski nieurodzaju, jaka w tym roku kraj nasz nawiedziła, charakter katastrofalny i grozi ruiną ekonomiczną wszystkich warstw ludności kraju. Wobec tego stanu rzeczy uchwaliła Izba handlowa i przemysłowa na posiedzeniu pełnem z dnia 17 września b. r. poruczyć osobnej komisji ułożenie memoriału celem przedstawienia Wys. Koła i c. k. Rządowi najważniejszych postulatów, których przychylenie załatwienie przyczynić się może do złagodzenia klęski i do umożliwienia ludności kraju przetrwania krytycznych czasów spowodowanych przesileniem i niebywałymi wprost nieurodzajami.

Na podstawie uchwały komisji przedkłada Izba następujące wnioski, ograniczając się do wyliczenia ich i krótkiego uzasadnienia, wychodząc z tego założenia, że stosunki fakt, czne są notorycznie każdemu znane.

O ile dotychczas starano się o podniesienie zagrożonego w swym dalszym rozwoju rolnictwa, handlu i przemysłu, o tyle teraz stoimy obecnie przed koniecznością wdrożenia akcyi ratunkowej, umożliwiającej nam przetrwanie przesilenia, akcyi, którą objęte były wszystkie zawody, która zdolną będzie ochronić kraj od zupełnej ruiny ekonomicznej, a mniej zamożną ludność od strasznych skutków klęski nieurodzaju i braku możności zarobkowania — głodu i jego następstw.

Jeżeli pragniemy jakiegoś dodatniego wyniku tej akcyi, to należy nią bezwarunkowo objąć wszystkie warstwy społeczeństwa tak, jak wszystkie ucierpiały wskutek przesilenia, należy ją zastosować do wszystkich dziedzin pracy ekonomicznej i wytwórczej w kraju.

Ucierpiała w kraju ludność rolnicza niemniej, a pod niektórym względem więcej nawet ucierpiał handel, przemysł i rękodzieło. Szerokie warstwy robotnicze odczuwają już obecnie skutki braku pracy, a ludności miejskiej grozi w najbliższym czasie widmo drożyzny, a wskutek tego niemożność zaspokojenia najważniejszych potrzeb życia codziennego. W takiej chwili uważa Izba handlowa i przemysłowa, która już niejednokrotnie w czasie tego przesilenia zwracała uwagę na fatalne jego następstwa, za swój obowiązek zwrócić się do Wys. Koła z przedstawieniem smutnego stanu, w jakim ludność w Galicyi się znajduje i z prośbą by Wys. Koło swoim wpływem wyjednalo u c. k. Rządu udzielenie wydatnej pomocy, która ochroni kraj nasz od zupełnej ruiny i umożliwi ludności i sferom wytwórczym przetrwanie najcięższych chwil i podjęcie pracy nad podniesieniem ekonomicznem kraju i nad jego odrodzeniem.

Z powodu nieurodzaju brak w kraju najniezbędniejszych środków spożywczych, a jakoś plonów rolniczych, które zebrać zdołano, jest po większej części taka, że czyni je niezdatne do użytku ludzkiego.

Ludność rolnicza nie posiada w tym roku takich zasobów, któreby wystarczyły na pokrycie własnego zapotrzebowania i utrzymania gospodarstwa rolnego na dotychczasowym stopniu rozwoju, a już wcale niema ich w odpowiedniej jakości dla zbytu, wobec tego stanęła ludność miejska, która dotychczas żywiła się przeważnie artykułami spożywczymi produkcji krajowej, wobec konieczności sprowadzania tych środków z innych krajów koronnych, z Węgier, a względnie z zagranicy. Temu stoją jednak na przeszkodzie zbyt wysokie opłaty frachtowe dla przewozu surowych płodów rolniczych, jak niemniej wysokie cła ochronne.

Wskutek tego staje się aprowizacya ludności miejskiej niemożliwa i nastąpić musi zupełny zastój przemysłu i handlu, trudniącego się przeróbką i handlem płodów rolniczych.

Ze względu na wyżej przytoczone okoliczności prosi Izba handlowa i przemysłowa:

I.

Wys. Koło raczy dołożyć starań, by

1. c. k. Rząd zarządził obniżenie taryf przewozowych dla surowych płodów rolni-

czych w obrębie Monarchii, o ile one sprowadzane będą do kraju naszego dla pokrycia potrzeby rolnictwa, oraz dla bezpośredniej przeróbki w zakładach przemysłowych i przez zarządy gminne dla celów aprowizacyjnych do 50 proc. obecnej ich wysokości. Izba popiera w tym względzie prośbę wniesioną przez gminę miasta Lwowa o obniżenie frachtu na ziemniaki, które gmina zamierza sprowadzić dla użytku mieszkańców.

Obniżenie taryfy przewozowej umożliwi sprowadzanie surowych płodów rolniczych i środków spożywczych w ilości takiej, jaka się okaże konieczna,

2. równocześnie uprasza Izba handlowa i przemysłowa, aby c. k. Rząd zezwolił na import zboża z zagranicy za zwolnieniem go od cła. Celem zapobieżenia nadużyciom i sprowadzaniu produktów w celach spekulacyjnych powinien c. k. Rząd udzielić zezwolenia na sprowadzanie produktów rolniczych wolnych od opłaty cłowej, tylko w kontyngentowanej ilości i tylko w wypadku, jeżeli one sprowadzone będą bezpośrednio dla użytku rolników i dla zakładów przemysłowych przerabiających płody rolnicze, oraz przez zarządy gminne dla celów aprowizacyi ludności.

II.

Celem dania sposobności ludności robotniczej do zarobku, Izba handlowa i przemysłowa uprasza Wysokie Koło polskie, aby domagało się stanowczo od c. k. Rządu podjęcia ruchu budowlanego w większych rozmiarach, jak to dotychczas miało miejsce. Ludności robotniczej w miastach, jak niemniej rękodzielnikom należy dać możność zarobkowania, gdyż dalszy zastój w ruchu budowlanym spotęguje nędzę, jaką już teraz rękodzielnicy i szerokie warstwy ludu roboczego odczuwają.

Ze c. k. Rząd nie spełnił przyrzeczeń w tej mierze hojnie poczynionych, dowodzi fakt, że zaledwie rozpoczęto kilka budowli, które od lat wielu są projektowane, a nie mogą się doczekać załatwienia w biurach ministeryalnych. I tak we Lwowie n. p. dotychczas c. k. Rząd z wyjątkiem dawno już zadecydowanej budowy gmachu c. k. prokuratury skarbu, żadnej innej budowy nie rozpoczął, a przeciw zachodzi konieczność budowy gmachów rządowych, którą teraz można tanio wykonać i dać w ten sposób ludności możność zarobkowania. Zwraca się uwagę na konieczność budowy gmachu dla Akademii handlowej we Lwowie, gmachów dla pomieszczenia szkół średnich we Lwowie, Stanisławowie, Gródsku Jagiellońskim, Żółtkwi i innych miastach, gdzie szkoły dotychczas mieszczą się w domach najętych, a dla celów szkolnych wcale się nie nadających.

Zachodzi też konieczność budowy koszar dla pomieszczenia oddziałów c. i k. wojska i c. k. obrony krajowej, pomieszczonych w najętych i po większej części nieodpowiednich budynkach. Budowie te możnaby uskutecznić, gdyby c. k. Rząd zechciał powrócić do systemu anuitetowego i gdyby w tym celu ogładnięto się za kredytem za granicą. Obawy niektórych sfer, że wskutek wzmoczenia się ruchu budowlanego zabraknie sił roboczych w rolnictwie, są płonne, a to dlatego, że wobec klęski nieurodzaju rolnictwo zatrudni w tym roku w swych przedsiębiorstwach znacznie mniejszą ilość robotników, a akcyja budowlana, gdyby ją Rząd zakroił nawet na najszerzą skalę, nie zdoła ani w części wyrównać ubytku pracy budowlanej, spowodowanego zupełnym zastojem prywatnej czynności budowlanej.

Dotychczas w tej mierze akcyja Rządu raczej polega na reklamowaniu w notatkach dziennikarskich rozpoczęcia budowli, które już dawno powinny były być ukończone. Natomiast nic nie słychać o podjęciu nowych budowli, które zdołałyby na przyszły rok dać w szerszych rozmiarach ludności robotniczej pracę, a rękodzielnikom związanym z ruchem budowlanym, zarobek i środki do życia.

III.

Izba handlowa i przemysłowa zwraca się do Wys. Koła polskiego z prośbą, by c. k. Rząd, tak jak zamierza przyjąć z pomocą sferom rolniczym dotkniętym klęską, ułatwiając im kredyt, otworzył też źródła kredytowe dla handlu, przemysłu, a zwłaszcza dla sfer rękodzielniczych. O ile chodzi o sfery rękodzielnicze, uważa należy za najodpowiedniejsze rozszerzenie w Banku austro-węgierskim kredytu kasom rękodzielniczym w miastach prowincjonalnych i miejskiej Kasie oszczędności we Lwowie, która głównie udziela kredytu sferom przemysłowym i rękodzielniczym.

Koniecznym by też było, by c. k. Rząd zasilił fundusze krajowego Patronatu przy Wydziale krajowym dla przemysłu rękodzielniczego i umożliwił mu udzielanie pożyczek potrzebującym rękodzielnikom.

Przychylenie załatwienia tego postulatu posiada dla kraju naszego pierwszorzędne znaczenie, gdyż rękodzielnicy i drobni przemysłowcy, pracujący przeważnie na zamówienie, nie są w stanie, nie posiadając go-

tówki potrzebnej dla zakupu potrzebnych surowców, przyjmować jakiekolwiek zamówienia. Niemniej nie mogą przemysłowcy wobec braku kapitału zaopatrywać swoje przedsiębiorstwa w potrzebny im zapas surowca i towarów gotowych, wskutek czego nastąpi zupełny upadek rękodziela i drobnego przemysłu, a to spowoduje w następstwie nędzę szerokich sfer ludności miejskiej, tak w stolicy kraju, jak w miastach i miasteczkach prowincjonalnych.

IV.

Oprócz dotychczas poruszonych kwestyj, posiadających wielkie znaczenie dla aprowizacyi i dla stworzenia możności zarobkowania ludności miejskiej, musi Izba handlowa i przemysłowa zwrócić uwagę Wys. Koła na konieczność przyścia krajowi z pomocą w kwestjach, posiadających znaczenie ogólne, odnoszących się w równej mierze do interesów rolnictwa, handlu i przemysłu.

a) Wskutek ciągłej słyty i wylewów, spowodowanych wystąpieniem rzek i potoków, zostały drogi państwowe, krajowe, powiatowe i gminne zupełnie zniszczone i stały się miejscami niemożliwe dla przewozu towarów. Doszło do tego, że liczni przemysłowcy zmuszeni są ograniczyć, a nawet w zupełności zastanowić ruch w swoich zakładach przemysłowych wskutek niemożności dostawy surowca i odstawy gotowego produktu. Kupcy nie mogą kupować, a producenci nie mogą sprzedawać towaru z oznaczeniem terminu dostawy, dlatego, że komunikacja wskutek fatalnego stanu dróg stała się wprost niemożliwa. W interesie kraju leży więc, by c. k. Rząd jak najrychlej wdrożył akcyę celem przywrócenia dróg do dawnego stanu, a to tembardziej, że zbliża się jesień, a więc pora słotna, w której i tak już zniszczone drogi wskutek słyty jesiennej staną się zupełnie niemożliwe do użytku. Doprowadzenie dróg do stanu normalnego umożliwi w znacznej mierze podjęcie ruchu handlowego i przysporzy zarobków ludności wiejskiej, która znajdzie zajęcie w domu i nie będzie zmuszona poszukiwać pracy za granicami kraju.

b) Wskutek fatalnego stanu dróg do wóz środków opałowców, jak węgla i drzewa, a zwłaszcza tego ostatniego, stał się miejscami niemożliwy, w wielkiej części zaś, zwłaszcza co się tyczy węgla, podrażał bardzo, gdyż koszt przewozu ze stacyi kolejowej na miejsce przeznaczenia są wobec lichego stanu dróg nadzwyczaj wysokie. Celem umożliwienia zakładom przemysłowym, tak fabrycznym, jak i rolniczym zaopatrzenia się w potrzebny im opał po cenach odpowiadających jej wartości, powinien c. k. Rząd obniżyć koszt przewozu kolejowego o 25 proc. dotychczasowej taryfy, dzięki czemu zrównoważonyby poniekąd wyższe koszty połączone z dostawą kołową.

Tej ulgi frachtowej należałoby też udzielić zarządom gmin sprowadzającym węgle i drzewo przeznaczone dla zaopatrzenia mniej zamożnych warstw ludności miejskiej.

V.

Izba handlowa i przemysłowa prosi Wysokie Koło polskie o zwrócenie uwagi c. k. Rządu na tę okoliczność, że przemysły trudniące się przeróbką surowych płodów rolniczych, tak, jak sprawy teraz u nas stoją, są pozbawione możności bytu i że grozi im upadek, który bezwarunkowo musi pociągnąć za sobą zupełną ruinę rolnictwa i ludności wiejskiej.

Zbiory tegoroczne w Galicyi były pod względem ilości zebranych płodów bardzo złe, a jakoś plonów jest tego rodzaju, że nie nadają się zupełnie do przeróbki, względnie dla celów spożywczych. Wskutek tego rolnicy nie mogą spieniężyć należycie nawet tej małej ilości wyprodukowanych surowców, przemysł przerabiający płody rolnicze nie może znaleźć dostatecznej ilości potrzebnego mu surowca. Zboże z tegorocznych zbiorów jest niedorodne, ostatniej jakości, po większej części wilgotne, zrosnięte, zaśniedziałe, nie posiadające należytej siły kiełkowania, wobec czego nie można przy zmienienu go uzyskać odpowiedniego wydatku mąki i to nietylko pod względem jakości ale też pod względem ilości. Zboże galicyjskie z małymi tylko wyjątkami (w powiatach: Zaleszczyki, Czortków, Borszczów, Sokal) nie może bez domieszki innego zdrowego zboża służyć do wyrobu mąki w młynach, na domiar złego i północne Węgry, a więc okolica, zkad można sprowadzać zboże do Galicyi, została w tym roku nawiedzona podobną klęską, jak Galicya tak, że i zboże tamtejsze nie nadaje się do użytku dla młynów. Wobec tego chcąc przemleć zboże galicyjskie, musiałyby młyny mieć możność sprowadzenia dla domieszki zboże z innych krajów koronnych Monarchii, gdzie urodzaje były doskonałe, względnie z takich okolic na Węgrzech, które nie zostały dotknięte klęską powodzi i nieurodzaju, a więc zachodnich i południowych komitatów. Temu stoją jednak na przeszkodzie zbyt wysokie frachty kolejowe, wskutek czego sprowadzanie zboża z tak dalekich stron jest niemożliwe.

Niemniej był zbiór jęczmienia, zwłaszcza pod względem jakości tak lichy, że jęczmień galicyjski nie może służyć do produkcji siodu w browarach i gorzelniach, które będą zmuszone sprowadzać potrzebny im do słodowania jęczmień z Moraw, Czech i Węgier, tak samo, ma się rzecz z ziemniakami, których zbiory zapowiadają się złe, a które oprócz tego objawiają już obecnie znaczną skłonność do gnicia.

Wogóle jest brak wytrzymałości (Mangel an Lagerfähigkeit) cechą charakterystyczną wszystkich plonów rolniczych, pochodzących z tegorocznych zbiorów w Galicji. Wobec tego należy zawczasu umożliwić sprowadzanie surowców, a więc żyta, pszenicy, jęczmienia i ziemniaków w takiej ilości, jak się to okaże konieczne ze względu na brak towaru i ze względu na lichą jakość tegorocznych plonów, które bez domieszki zdrowego produktu nie przedstawiają żadnej wartości handlowej, gdyż nie nadają się dla celów przemysłowych.

Izba handlowa i przemysłowa zwraca się wobec tego do Wysokiego Koła z prośbą, by wyjednać raczyło u c. k. Rządu jak najrychlejsze obniżenie taryfy przewozowej na kolejach państwowych o 50 proc. dla wszystkich surowych płodów rolniczych, pochodzących z innych krajów koronnych Monarchii, z Węgier, a względnie z zagranicy, o ile one będą przeznaczone dla bezpośredniego użytku rolników, dalej zakładów przemysłowych, przerabiających surowe płody rolnicze, a więc młynów, browarów, gorzelnii i gmin miejskich, o ile one służyć mają dla celów aprowizacyjnych ludności.

Jak najrychlejsze wydanie takiego rozporządzenia zapobiegnie w znacznej mierze grożącej katastrofie, umożliwi rolnikom spieniężenie ich plonów surowych i produkcję spirytusu, jak niemniej utrzymanie bytła na wypasach, młynom zaś, które nie mają w kraju zboża odpowiedniego dla przeróbki, umożliwi się zużytkowanie tego zboża jako domieszki i utrzymanie swoich zakładów w ruchu, który w przeciwnym razie w styczniu roku 1914 wskutek zupełnego braku surowca odpowiedniego bezwarunkowo będzie musiał być w zupełności zastanowionym.

Niemniej będą browary tak większe, jak i mniejsze, a zwłaszcza browary wiejskie i gorzelnie, miały możliwość zaopatrzenia się w dostateczną ilość jęczmienia nadającego się do słodowania, nasz zaś jęczmień krajowy będzie mógł służyć jako pasza dla bydła.

Dla ludności całego kraju będzie przychylnie zatwierdzenie tego postulatu posiadało ogromne znaczenie, umożliwi się bowiem ludności otrzymanie najważniejszych środków pokarmowych, jak mąki i ziemniaków w jakości dobrej, po cenie umiarkowanej, a robotnikom zatrudnionym w przemyśle przerabiających płody rolnicze, zapewni się pracę i zarobek.

W końcu uprasza Izba: Wys. Koło polskie raczy zwrócić uwagę c. k. Rządu, by przy zakupieniu otrąb potrzebnych dla celów zapomogowych, uwzględnił w pierwszym rzędzie produkcję krajową. W kraju są już obecnie nagromadzone znaczne zapasy otrąb, ponieważ zboże galicyjskie z powodu lichej jakości wydaje w tym roku nie jak zwykle 25 proc. otrąb, lecz 40—50 proc. a to dlatego, że nie posiada większej zawartości mąki nadającej się dla użytku ludzkiego.

Izba sądzi, że żądanie, by c. k. Rząd, kupując otrąby z funduszy publicznych, przedewszystkiem dawał pierwszeństwo wyrobom przemysłu krajowego, jest zupełnie słuszne, zwłaszcza, że cena otrąb, wobec tego, że one są wolne od cła, nie może nigdy przekraczać pewnej granicy dyktowanej konkurencją zagraniczną i że nasz przemysł młynarski, stojący obecnie u brzegu przepaści, zasługuje na to, by c. k. Rząd pospieszył mu także z pewną pomocą.

Izba handlowa i przemysłowa zestawiając powyższe wnioski kierowała się interesem wszystkich gałęzi produkcji i całej ludności kraju, a licząc się z celem t. j. zamiarem osiągnięcia jak najszybszego i możliwie zupełnego wyniku, zredukowała swoje żądania do minimum koniecznego dla zabezpieczenia katastrofie ekonomicznej, która nam grozi.

Izba ma zatem nadzieję, że Wys. Koło polskie dołoży wszelkich starań, aby powyższe postulaty na korzyść naszego kraju uzyskały jak najrychlejsze urzeczywistnienie.

Gospoda „Pod Kilofem“.

(Z życia górników).

(Ciąg dalszy).

Jakby tylko czyhały pod drzwiami na zezwolenie, wpadły trzymając się za ręce, ni to rozchukane żrebce na zieloną trawę i od razu do ojca na kolana.

— Tatko w domu!

— Tatusz teraz zawsze z nami będzie!

Przegadywały się nawzajem:

— Ja będę ojczulkowi donosił piwo! — paplał Leszek.

— A ja wódeczkę naleję — szczebiotała Jadwisia.

— Brawo! — dwa „Picola“ od razu własnego wyrobu. Ale bo też — dajmy na to — warstata nie lada — mrucał Lis, wzrok błędny topiąc w Katarzynie.

Podchmieleni zaczęli schodzić na tory dwuznacznych dowcipów i piosnek swobodniejszych.

Równocześnie Kurek już dobrze zamroczony, obcałowywał raz koło rące Sworzeniowej i powtarzał głosem najczulszym:

— Kasienko dobrodziejko: daj mi... he... he... nie buzi, bo nie wolno, bo twój Żęgota patrzy... ino mi daj jeszcze jedną „większą“ bez kołnierzyka, ale z czapeczką.

— Uważasz... z czapeczką, abo z kółpaczką górniczym — tu emoknęła ją znów w rękę.

Kasia wyswobodziwszy ręce, przyniosła mu żadaną szklankę.

— Duszo najprzewielebniejsza! siadaj koło mnie — plótl dalek wskazując tuż obok siebie miejsce i znów ją łapiąc za ręce — Bóg mi świadkiem, że jabym ciebie wolał widzieć w jednej koszulinie, niż arcybiskupa w ornacie.

Ignacy choć wypił równie wiele jak inni, zauważył jednak te umizgi Kurka do jego żony. I pierwszy to raz w życiu nagle i niespodzianie, ale zato bardzo mocno i dotkliwie ukłuło go żądło zazdrości. A było istotnie o co, bo Kasia zarumieniona od radości, że wszystko jej powiodło się tak pomyslnie, wyglądała zachwycająco.

Odwołał ją z poza stolika i sam nie wiedział, jaki pozor wymyślić.

— Dzieciska śpiące — rzekł — trzeba je położyć.

— Zrobię to, gdy znajdę chwilę wolną.

Ignacy chciał czemś żonę ująć, czując równocześnie, że ta zazdrość nie ma sensu.

— Ja im dziś mamę zastąpię — rzekł.

— Tożto dopiero będzie radość! — Leszku! Jadwisiu! chodźcie ino!! Ojczulek was rozbierze i uspi.

Nadbiegły zaraz i choć były jeszcze bardzo rozbawione, miały już oczka waziatki jak szpary między deskami.

— A bajki ojeńs opowie? — pytały.

— Będą i bajki.

Poszedł, wiodąc je za ręce i znikł jak kamfora. Katarzyna po pewnej chwili zagładnęła do mieszkanka i o dziwo: znalazła wszystko troje w śnie najgłębszym.

Na drugi dzień Katarzyna wstała o zwykłej porze, by dać mężowi śniadanie; oczy miała zacerwienione z niewyspania i dymu tytoniowego.

— Długo siedzieli? — spytał Sworzeń.

— Prawie do rana; ległam niedawno na posłanie.

— Któryż dotrwał najdłużej?

— Ano któżby? — Kurek! — nieledwim go wyprosiła nad ranem, że to niby już na dzień izbę wysprzątać trzeba.

Ignacego jakby coś pikło w serce, a potem rzekł matowym głosem, widocznie chcąc utaić lekkie drżenie:

— Coś on się do ciebie ostro wczoraj przysadzał?

— Zwyczajnie jak „zalany“ — ot durne chłopisko.

Mąż przygarął ją czule do siebie.

— Legnij trochę, Kasienko, gdy pójde; umęczonaś.

— Wnet pobudzą się bębny, a zresztą trza łagodzić na wieczór, dziś pewnie więcej przyjdzie osób.

Ignacy zrozumiał, jaki ta kobieta wzięła na swą głowę trud ogromny, więc rzekł:

— Przyjdę dziś trochę wcześniej, to ci pomogę.

— Bóg zapłać! i Sześć Boże! — dokończyła, bo wzięła już kaganek i wychodził.

— Ten Kurek to jednak gałgan, — myślał Sworzeń, zdążając spiesźnie do sypu: ma żonę, dzieci, a zapija się po całych nocach i patrzcie no jaki mi junak? — umizgi mu w głowie? — do Kasi? — jeszcze czego? —

Wiesć o otwarciu „Gospody pod Kilofem“ gruchnęła jak piorun pomiędzy rzesze górników. Lepsi dziwili się zapobiegliwości niewiasty, a także i temu, że odważyła się stanąć do konkurancji z takim szachrajem jak Duft, którego — mimo to — najgorliwiej popierali. Inni kiwali z niedowierzaniem głowami, sztydziłi. Co prawda najbardziej podrażnione były złe żony górników, te baby z wieczystym młynem w gbie, którym zdawało się rzeczą wprost nie do darowania, że Sworzeniowa ich w ten sposób „podeszła“.

Duft z „Pod Skury“ rozwścieczony tym jak z pod ziemi wyrosł, tak bardzo niebezpiecznym konkurentem, wlewał przy każdej sposobności szczerze oliwę do tego ognia:

— Aj, aj! — Sworzeniowa ma więcej gości odemnie, choć ona dobrze po katolicku wódkę ochrześcić potrafi. Nu, co się tu dzi-

wować? Dlaczego ona nie ma mieć gości, kiedy sama taka gładka?... aj!... aj!... a Ignacy jest mądry, rachunkowy człowiek.

— Jaszczurka! — syczały jędze — mało jej swego chłopca, to się do cudzych mizdrzy.

Tymczasem jednak — mimo intryg i psich głosów była „Gospoda pod Kilofem“ codziennie szczerle przez braci górniczą wypełniona. — Bawiono się do późna, a często do rana, bo trunki były dobre, a szynkareczka ładna, każdego darzyła życzliwym uśmiechem.

Sworzeń brał przez czas jakiś w tych zabawach żywy udział; nie trudno jednak było zauważyć, że pił coraz mniej, coraz częściej wyręczał żonę, prócz tego jednak także coraz więcej był o nią zazdrośny, mimo, że Kasia żadnego do zazdrości nie dawała powodu i umiała się zawsze zręcznie wywinąć, gdy ją podochoćeni zbytnio napaścawiali.

Stało się już obyczajem, że codziennie u kładał dzieci, usypiał je opowiadaniem bajek lub odczytywaniem krótkich stosownych powiastek, gdy mu już fantazyj zbrakło do wymyślenia dziwnych historyjek.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

* We czwartek po południu odbyło się posiedzenie sejmowego klubu centrum pod przewodnictwem prezesa Witolda ks. Czartoryskiego. Obecni byli pp.: Barański, Dąbski Aleksander, Dzieruszycki Władysław, Gromnicki, Kasznica, Koziembrodzki, Kozłowski, Milewski, Nowosielecki, Potocki Jan, Rański, Serwatowski, Stadnicki Stanisław (senior), Starzyński Stanisław, Starzyński Tadeusz, Stroński. Obrady były ściśle poufne i trwały od godziny 4—8. Rozprawiano nad przedłożonym przez komisję projektem reformy wyborczej, oraz nad sposobem zarządzenia elementarnym kłeskom w kraju, wyrządzonym przez sługę i powódzie.

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu klubu centrum, w którym brali udział wszyscy wspomniani wyżej posłowie, a nadto br. Julian Brunicki, toczyła się dalsza rozprawa nad projektem reformy wyborczej.

Wiceprezesem klubu wybrano jednogłośnie JE. Stanisława hr. Stadnickiego.

— Najj. Pan przyjął wczoraj szefa Rządu krajowego w Bośni generała-zbrojmistrza Potiorka na posłuchaniu. — O godzinie 2 po południu był u Najj. Pana na dłuższym posłuchaniu P. Minister hr. Berchtold.

— Włoska Rada ministrów omawiała wczoraj po południu rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów.

Tribuna donosi, że pierwszy dzień wyborów wyznaczony został na 26 października, wybór ścisłszy na 2 listopada, nowa zaś Izba zbierze się 26 listopada b. r.

— Rząd grecki i zwrócił się do Porty z żądaniem wyznaczenia ścisłej daty rokowań grecko-tureckich.

— Król Ferdynand bułgarski uda się niebawem za granicę na krótką kurację.

Wiedeń, 27 września. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował z wyz. prof. Uniwersytetu we Lwowie, dr. Tadeusza Sińkę, zwyczajnym profesorem filologii klasycznej Uniwersytetu w Krakowie, a nadzwyczajnego profesora fizyki doświadczalnej w Uniwersytecie krakowskim, dr. Konstantego Zakrzewskiego, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 27 września. N. W. Abendblatt donosi: Komisja parlamentarna Koła polskiego prowadziła dziś dalek obrady z przedstawicielami Rusinów w sprawie akeyi raturkowej dla Galicji. Sformułowano propozycje, jakie mają być przedłożone Rządowi, poczem w biurze wiceprezesa dr. Germana odbyła się narada, w której wzięli udział członkowie komisji parlamentarnej Koła polskiego, przedstawiciele Rusinów, oraz P. Namieśnik dr. Korytowski i P. Minister Długosz.

Przedstawiciele obu narodowości dziś po południu zjawiają się u P. Prezydenta Ministrów, z tego powodu odwołano zapowiedzianą na dziś Radę Ministrów.

Wiedeń, 27 września. Do N. Fr. Presse donoszą z Marmoros Szigeth, że tamtejszy prokurator państwa dr. Hossz wygotował akt oskarżenia przeciw Rusinom z górnych Węgier, którzy brali udział w zeszlórocznej propagandzie prawosławnej.

Wiedeń, 27 września. Do dzienników donoszą z Pragi, że Czesi ogłosili manifest, zwrócony przeciw kijowskiemu procesowi o mord rytualny. Manifest podpisany jest przez wszystkich czeskich posłów do Rady państwa, profesorów Uniwersytetu, literatów i wiele innych wybitnych osobistości.

Budapeszt, 27 września. Koła interesowane na budapeszteńskiej giełdzie towarowej postanowiły ze względu na to, iż w dniu 2 i 3 października przypadają święta żydowskie, ażeby wypowiedzenia pewnych gantunków zboża na te dni były franco prolongowane do dnia 4 października.

Poznań, 27 września. (Tel. pryw.). Dzienniki donoszą, że założenie polskiego Banku handlowego w Poznaniu bliskie jest urzeczywistnienia.

Londyn, 27 września. Do Times'a donoszą z Pekinu: Japoński poseł zwrócił uwagę rządu chińskiego na fakt, iż Chiny nie spełniły dotąd żądań Japonii w sprawie zajęć w Nankinie. Poseł oświadczył, że jeżeli do trzech dni żądania te nie będą spełnione, Japonia wyda potrzebne energiczne zarządzenia. Na rezultat tego kroku czekają koło Nankinu japońskie okręty wojenne, pełne wojska japońskiego.

Echa bałkańskie.

Belgrad, 27 września. Serbskie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Rząd zarządził mobilizację pierwszego powołania dywizji Morawy. Wiadomości o mobilizacji innych dywizji są nieprawdziwe. Rezerwiści podczas swoich ćwiczeń nie wyjdą po za stare granice. Do obrony serbskiego terytorium przed Albańczykami użyte będą wojska, które już tam zostały wysłane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 września 1913. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akeye austriackiego Zakładu kredytowego 628.—, Akeye węgierskiego Zakładu kredytowego 824.—, Akeye Anglobanku 336.75, Akeye Unionbanku 594.—, Akeye Landerbanku 520.50, Akeye Bankverein 515.—, Akeye Bodencredit 1177.—, Akeye galicyjskiego Banku hipotecznego 629.—, Akeye kolei państwowych 701.25, Akeye kolei Południowej 128.50, Akeye kolei Elbethal —.—, Akeye kolei Północnej 4930.—, Akeye kolei czerniowieckiej —.—, Akeye Alpiny 869.50, Akeye Rima Muranyi 687.25, Akeye praskiego Towarzystwa żelaz. 3017.—, Akeye Fabryki broni 1022.—, Akeye Tureckie tytoniowe 365.—, Akeye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1039.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 81.45, Austriacka Renta koronowa 81.75, Węgierska renta koronowa 81.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81.75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90.75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82.35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82.65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81.25,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Najlepsze są
Warszawskie

Hygieniczne!

Przetłuszczone!

Sporządzone

według nowoczesnych
wymagań nauki o higienie
i pielęgnowaniu skóry.
Wszędzie do nabycia.

MYDŁA M. MALINOWSKIEGO

NADESŁANE.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Skład fortepianów prof. F. NEUHAUSERA Skł. we Lwowie, ul. Batorego 1. II poleca wielki wybór fortepianów, pianin i fisharmonium z pierwszorzędnym fabryk krajowych i zagranicznych. Dogodne warunki spłaty. Wynajem przetransportowanych instrumentów.

Dobra dochodząca do domów kucharka. Wiadomość: Marya Hauer, ul. Bartosza Głowackiego 1. 4.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe** G. k. Kolei Państwowych we Lwowie **St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)**

obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Fryzjerka **MARYA LECHOWA** poleca P. T. Paniom swe usługi **ulica Łyczakowska 1. 23.**

Świeżo opuściła prasę **Księga Pamiątkowa**

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin **Zygmunta Krasńskiego** ze słowem wstępnym Ignacego Dembowskiego. Układ przeprowadził Wiktor Hahn. We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron. Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

FRANCENSBAD.
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

Marya Bialecka.
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny **KALECZA 6.**

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabiorą meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 września 1913.
Hotel Żorża. Pp.: A. Stecki z Krakowa; L. Karszewski z Horodyszcz; Wł. Polański z Rudnik.
Hotel Imperial. Pp.: St. Wiktor z Bratkowic; J. Hupka z Niewisk.
Hotel pod 3-ma Koronami. P. J. Kintzi z Remenowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 września 1913.

I. Akcje za sztukę.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625— 635—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397— 405—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504— 512—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515— 522—

II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylotowa 10 pr. prem.	— —
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-70 91-40
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82-40 83-10
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92— 92-70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83— 83-70
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	93-50 94-20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	88— 88-70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91-50 92-50
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96— —
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91— —
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82-10 82-80
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-30 93—

III. Obligacje za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

Galic. fund. propin. 4 pr.	97-60 98-30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	— —
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90— 90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80-80 81-50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80-30 81—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82-50 83-20
4 pr. z r. 1908	80-50 81-20
1) miasta Lwowa 4 pr.	79— 79-70
4 pr.	80-70 81-40
Krakowa	79-60 80-30

IV. Monety.

Dukat cesarski	11-39 11-50
20 frankówka	19-12 19-26
100 rubli rosyjskich srebrnych	251— 254—
100 papierowych	254— 256—
100 marek niemieckich	117-80 118-40

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 września 1913.

A. Ogólny dług państwa.	
płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81-45 81-65
styczeń-lipiec	81-45 81-65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84-85 85-05
kwiiecień-październik	85— 85-20
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1585— 1625—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	445— 455—
z r. 1864 po 100 zł.	684— 696—
z r. 1864 po 50 zł.	345— 357—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105-70 105-90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81-85 81-85

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82-75 83-75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102— 103—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	105-80 106-80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	81-60 82-60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81-50 82-50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	427— 431—

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	100-50 —
115— —	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84-20 85-20
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84-20 85-20
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81-45 82-45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	93— 94—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-50 92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	91-75 92-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	88-85 89-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	91-60 92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	92— 93—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	86-50 87-50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	82-25 83-25

Koronowa waluta.	
płaca żądają	
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83-25 84-25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104— 105—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	115-75 116-15
poż. prem. w wal. kor. 4 pr.	81— 81-20
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	455— 465—
50 zł. (100 kor.)	225— 235—
obl. pr. regul. Cisy 1/4 pre.	290— 293—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	81-10 82-10
Kroacyi i Sławonii	82— —

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-60 100-60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83-60 84-60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	82-65 83-65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-90 98-90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	78-75 79-75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	112— 120—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	229— 232—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278-50 288-50
1889 3 pr.	248-75 258-75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	90— 91—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-25 100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81-75 82-75
4 pr. los 41 l.	— —
4 pr. starsze	96-20 97-20
4 1/2 pr. 52 let.	92— 93—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	93-50 94-50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	91— 92—
los. 50 l. 4 1/2 pr.	91— 92—
60 l. 4 pr.	82-25 83-25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	92— 93—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 43 lat 4 1/2 pr.	90— 91—
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	80-40 81-40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86-30 87-30
50 lat w.k. 4 pr.	87— 88—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	76-25 77-25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	81-90 82-90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	— —
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 1000 m. 4 pr. z r. 1882	110— 111—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	108-75 109-75

Koronowa waluta.		
płaca żądają		
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26-75	30-75
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	474—	484—
Clay 40 złr. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64-50	68-50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51-50	55-50
węg. Tow. 5 złr.	30-50	34-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96—	—

J. Akcje Banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337-75	338-75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400—	402—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710—	3720—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	623-25	624-25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	822-75	823-75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738—	742—
Gal. banku hip. 200 złr.	629—	631—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	514-50	515-50
Austro-węg. 1400 kor.	2060—	2070—
Związku (Unionbank) 200 zł.	591-50	592-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267—	268—
Zivnostenska banka 100 złr.	266—	267—

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kolej lok. akc. pierw. 200 złr.	435—	—
ake. zakład. 200 złr.	418—	422—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1265—	1275—
Kolei póln. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910—	4930—
Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365—	368—
Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	502—	504-50
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300—	310—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	876-50	876-50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3030—	3050—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	915—	921—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	317-50	320—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1010—	1018—
Schodniczy 500 kor.	434—	489—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	357—	360—

M. Weksle.

Niemieckie Banki	118-02 1/2	118-22 1/2
Włoskie Banki	94-55	94-70
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	24-09 1/2	24-13 1/2
Paryż za 100 franków	95-40	95-60
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-87 1/2	255-37 1/2
Szwajcarskie Banki	95-20	95-35

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-44	11-49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-12	19-16
20-markówka	23-61	23-67
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118-02 1/2	118-22 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	94-55	94-75
Ruble	254-50	255-50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 915/13 (13042 3—3)
Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Dobrowolskiego w Ropczycach odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyj następujących realności:
a) ks. gr. gm. Ropczyce lwh. 280 połowa realności,
b) ks. gr. gm. Ropczyce lwh. 633 połowa realności,
c) ks. gr. gm. Ropczyce lwh. 915 połowa realności.
Wartość szacunkowa:
ad a) 19471 kor. 85 hal.,
ad b) 6145 kor. 65 hal.,
ad c) 615 kor. 77 hal.
Najniższa oferta:
ad a) 12980 kor. 57 hal.,
ad b) 4097 kor. 10 hal.,
ad c) 410 kor. 50 hal.

Do realności lwh. 280 ks. gr. gm. Ropczyce, należy dom drewny dachówką kryty o dwóch izbach na 1600 kor. oszacowany.
Do realności lwh. 633 gm. Ropczyce, należą dom drewniany, składający się z 3 pokoi, kuchni, spiżarni na 2400 kor. oszacowany oraz zabudowania gospodarcze, obejmujące wozownie z drewnitnią, stajnię z chlewami i piwnicę murowaną — spichlerz, stodołę, studnię, oszacowanie łącznie na 4040 kor., również należy ogród owocowy wartości 600 kor. Połowa wartości wymienionych przynależności uwzględniona jest przy oszacowaniu realności.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Ropczyce, dnia 9 września 1913.
L. cz. Praes. 14.106 16 Z./13 (12922 3—3)
Ogłoszenie licytacyj.
Celem zabezpieczenia dostawy młwa, kasz, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach i Bochni.

Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1914 rozpisuje się licytacje w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:
mąka pszenna Nr. 3 około 11.600 kg.
" " " 4 " 3.500 "
" " " 5 " 3.000 "
" " " 6 " 15.000 "
" " " 7 " 4.200 "
" " " 8 " 10.600 "
mąka żytnia razowa " 30.000 "
mąka żytnia razowa Nr. 1 " 40.000 "
" " " 2 " 48.000 "
" " " " " 7.800 "
orebry żytnie " 1.000 "
grysiak pszenny " 7.400 "
kasza jęczmienna " 6.200 "
" jaglana " 3.000 "
ryż cały lub łamany " 3.400 "
fasola " 25.400 "
groch " 21.800 "
Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczone do stacji kolejowych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.
Oferty na wszystkie lub poszczególne

zakłady więzienne, albo na wszystkie lub niektóre gatunki artykułów spożywczych zaopatrzone marką stempłową na 1 kor., należy wnosić najpóźniej do dnia 10 października 1913 do godz. 12 w południe do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.
Do oferty należy dołączyć kwit kasowy Urzędu podatkowego na złożone wadium w wysokości 3600 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo papierne.
Blizsze warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrane w Dyrekcji kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydium sądów obwodowych w Jasle, w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i w Wadowicach, oraz w Dyrekcji zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i Hali zbożowej w Krakowie, tudzież w Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego. Kraków, dnia 15 września 1913.

(13148 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6
po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej
wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek dnia 30 września 1913 od godziny
9 do 12 przed południem: niedore-
czony przesyłki pocztowe i przedmioty
znalezione w obrębie c. k. Zakładu po-
cztowego, a mianowicie: ubrania stare,
książki, tutki i inne przedmioty.

Środa dnia 1 października 1913, od godz. 9 do
12 przed południem: rozmaite sprzęty
domowe i meble, kasa, sukna, bufet.

Sobota, dnia 4 października od godz. 4 do 8
wieczorem: rozmaite sprzęty domowe
i meble, wóz meblowy, pianino, konfe-
kerya dziecienna, obrazy olejne.

b) Po za sądową halą:

Wtorek dnia 30 września 1913 o godzinie 9
przed południem:

- ul. Sapielny 26 drzewo i węgiel,
- ul. Trosiewiczza 11 meble etc.,
- ul. Miodowa 5 krowa krasa,
- ul. Bielowskiego 6 wozy na meble,
winda, pski, 4 konie.

Środa 1 października 1913 o godzinie 9
przed południem:

- ul. Balonowa 12 powóz.
- ul. Serbska 2b mąka, świece, kro-
chmal, orzechy,
- o godz. 10 przed południem przy ul.
Janowskiej 53 meble, obrazy, urzą-
dzenie domowe etc.

Czwartek, dnia 2 października 1913 o godz.
9 przed południem:

- przy ul. Zimorowicza — 2 maszyny
introligatorskie, Kasa, maszyna dru-
karska,
- ul. Mączna boczna 11 — fajetonik,
sieczkarnia, wóz, wózek węgierski,
zegar, komoda, maszyna do szycia,
1 cielę,
- o godz. 10 przed południem przy ul.
św. Marcina 3 i ul. Szpitalna 1 —
urządzenie szynkowni.

Piątek, dnia 3 października 1913 o godz. 9
przed południem:

- ul. Mączna 20 wzgl. 8a — 8 koni,
4 wozy, chomonty,
- ul. Testralna 11 — wapna, gips,
papa, okna, wentylatory, rury etc.
- ul. Zielona 69 — klacz,
- ul. Bielowskiego 6 — urządzenie
biura, wozy etc.

Sobota, dnia 4 października 1913 o godz. 10
przed południem: przy ul. Droga Kul-
parkowska — rury betonowe, wozy,
deski etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz
na miejscu przechowania przed licytacją.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 25 września 1913.

L. cz. E. 1346/13 (3) (13120 2-3)

E d y k t.

Dnia 6 października 1913 o godzinie
9 przed południem odbędzie się licytacja re-
alności lwh. 89 gm. Abramowice obj.

Wartość szacunkowa wynosi 1016 kor.
Najniższa oferta wynosi 677 kor. 60
halerzy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w
tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1681/13 (2) (13121 2-3)

E d y k t.

Dnia 20 października 1913 o godzinie
9 przed południem odbędzie się licytacja re-
alności lwh. 6 gm. Rzeki objętej.

Realność tę oszacowano na 14.194 kor.
Najniższa oferta wynosi 9462 kor.
66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 383/13 (13051 2-3)

Zobowiązany Stefan Szkwara w Se-
rednicy.

E d y k t.

Na żądanie Tauby Felder zam. Gutt-
willig w Serednicy odbędzie się dnia 15 pa-
ździernika 1913 o godzinie 10-tej przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 50
ks. gr. gm. kat. Serednica, stanowiącej go-
spodarstwo wiejskie z domem wraz z przy-
ależnościami, opisanymi w protokole z dnia
4 września 1912 E. 1286/12

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona na 1341 kor. 40 hal. z
przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 894 kor. 26 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. V. 3283/13 (6) (13098 2-3)

E d y k t.

Na wniosek Benjamina Tittmanna strony
egzekwującej odbędzie się dnia 15 paździer-
nika 1913 o godz. 11:30 przed południem w
biurze nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych
warunków licytacja realności ks. gr. gm.
Stanisławów lwh. 703 cała realność, w skład
której wchodzi p. l. k. 669 o obszarze 2 ar.
52 m² i pgr. l. k. 538 o obszarze 40 ar. 32
m². Na p. bud. (przy ul. Lipowej 1. 39) stoi
dom parterowy murowany o zabudowanej
powierzchni 142 m² pokryty blachą o 4 po-
kójkach, 1 kuchnią, sieni i łazienki oraz ko-
mórki drewnianej o 4 przedziałach.

Wartość szacunkowa 44.250 kor.
Najniższa oferta 23.125 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3050/12 (13030 3-3)

E d y k t.

Dnia 22 października 1913 o godzinie
9 przed południem odbędzie się w sądzie
tutejszym licytacja:

- całej realności lwh. 313 gm. Mona-
sterzyska i
- całej realności lwh. 698 gm. Mona-
sterzyska.

Nieruchomości powyższe oceniono:

ad a) na 3152 kor. 60 kor.,

ad b) na 3745 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1676 kor. 05 hal.,

ad b) 1996 kor. 17 hal.

Poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.
Warunki licytacyjne i dokumenta prze-
jrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 723/13/6 (13028 3-3)

E d y k t.

Na żądanie Kasy pożyczkowej i o-
szczędności w Borszczowie odbędzie się dnia
12 listopada 1913 o godzinie 10 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym w biu-
rze Nr. 4 w Mielnicy licytacja całej re-
alności obj. lwh. 225 gm. kat. Germakówka.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej ni-
eruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie tut., w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Mielnica, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 426/13 (5) (13106 2-2)

Dnia 13 października 1913, o godzinie
9 przed południem, odbędzie się w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licyta-
cja realności lwh. 48 gm. kat. Głogów, skła-
dająca się z domu mieszkalnego, parceli bud.
i par. grt. ogród, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 7240 kor.

Najniższa cena wynosi 3620 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze
Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 817/13 (7) (13122 2-3)

E d y k t.

Na żądanie Henryka Branstätterera we
Lwowie odbędzie się dnia 8 października

1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie
niżej wymienionym w biurze Nr. III. licyta-
cja lwh. 228, 2/3 części lwh. 446, lwh. 589
i lwh. 847 gm. Smarżów.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione, a to:

- lwh. 228 na 82 kor.,
- 2/3 części lwh. 446 na 430 koron

82 hal.,

3. lwh. 589 na 257 kor.,

4. lwh. 487 na 76 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh.:

ad 1. 54 kor. 67 hal.,

ad 2. 287 kor. 21 hal.,

ad 3. 171 kor. 34 hal.,

ad 4. 50 kor. 83 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tej nieruchomości do-
kumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.), może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych, w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2299/13 (5) (13103 2-3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie
8 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym w biurze Oddział V., odbędzie się
licytacja:

a) całej realności lwh. 432,

b) całej realności lwh. 348 gm. Lipni-
ca dolna.

Nieruchomość tę oceniono a to:

ad a) na 3680 kor.,

ad b) na 1460 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2453 kor. 33 hal.,

ad b) 973 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 105/13 (13135 2-3)

E d y k t.

Na wniosek strony egzekwującej p. Ka-
rola Jezierskiego, właściciela realności w Kra-
kowie, odbędzie się dnia 8 października 1913
o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr.
8, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych wa-
runków licytacja następujących realności:

- lwh. 435 tab. tut., dobra tab. Siar-
czana góra i przynależności,
- lwh. 407 gm. kat., parcele gr. l. k.
836, las.

Wartość szacunkowa:

1. — 118.843 kor. 27 hal., przynale-
żności 4192 kor.,

2. — 6500 kor.;

razem 129 535 kor. 27 hal.

Najniższa oferta: 86.356 kor. 86 hal.

Do realności lwh. 435 tut. ks. należą
następujące przynależności: inwentarz żywy
i martwy (sprzęty rolnicze), oszacowane na
4192 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie
nastąpi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 3186/13 (3) (13099 2-3)

E d y k t.

Na wniosek strony egzekwującej galic.
Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się
dnia 14 października 1913 o godz. 10 przed
południem w biurze Nr. 92, na zasadzie ni-
niejszym zatwierdzonych warunków licytacja
realności lwh. 2528 ks. gr. gm. Stanisławów
cała realność położona przy ul. Słowackiego
w skład której wchodzi p. bud. l. k. 2953 o
pow. 1388 m², na której stoi parterowa willa,
z piętrem na części prawej, murowana, da-
chówka kryta o 8 pokojach, 1 kuchni, ł-
azienkach, dalej budynek gospodarczy muro-
wany, dachówką kryty, przeznaczony na staj-
nię, wozownię etc.

Wartość szacunkowa 30.306 kor.

Najniższa oferta: 15.153 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie
nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w oddziale kancelaryjnym Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa
lub ciężary na powyższej nieruchomości
bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postę-
powania licytacyjnego powstaną, zawi-
adamiane będą o dalszych wydarzeniach tego

postępowania jedynie przez przybicie na ta-
blicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu
sądu niżej wymienionego nie wskażą temu
sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzi-
bie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. II. 540/13 (13092 2-3)

E d y k t.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we
Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Mochna-
ckiego ze Lwowie odbędzie się dnia 27 pa-
ździernika 1913 o godzinie 10 przed połu-
dniem w sądzie niżej wymienionym w biu-
rze Nr. II. przy ul. Bernsteina 1. 10 I. p.
licytacja realności ks. gr. gm. kat. m. Lwo-
wa lwh. 1576 I. dz.:

- jednopiętrowy dom czynszowy,
- parterowa przybudówka od podwórza,
- parterowe wychodki przylegające do
przybudówki ad 2. drewniana szopa, wraz
z przynależnościami, składając mi się z 1. 6
okien, 2. wanny i piecyka do ogrzewania w
łazience, 3. kociołków miedzianych do kuchni,
4. umywalni blaszanej, 5. pompy w piwnicy
i zbiornika betonowego dla wody, 6. osiatko-
wania drucianego i 7. żelaznej werandy.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 66.602 kor. 60 hal., przy-
ależności zaś na 1144 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 33.301 kor. 30 h.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych, w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
zenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadomione
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 10 czerwca 1913.

K. cz. E. 912/13 (12873)

E d y k t.

Na żądanie Gersona Nimsa w Bolecho-
wie, odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o
godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja re-
alności lwh. 321 i 906 ks. gr. gminy Bole-
chów ruski obj. wraz z przynależnościami,
składającymi się ze studni, drzew owocowych
i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione, a to:

- realność lwh. 321 na 2210 kor., zaś
- realność lwh. 906 na 160 kor.,

przynależności zaś ad 1. na 188 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 1598 kor. 66 hal.,

ad 2. 106 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 836/13 (5) (13167)

E d y k t.

Dnia 7 października 1913 o godzinie
10 30 przed południem w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze oddz. VI., odbędzie się
licytacja realności lwh. 107 gm. Bryńce rag.
składającej się z chaty murowanej słomą
krytej, szopy drewnianej słomą krytej, sto-
doły lepianki słomą krytej, pól ornych, ogro-
du i pastwisk.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 6859 kor.

Najniższa cena wynosi 4572 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejs-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej ni-
eruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i

Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1914 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1915 i 1916, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dzień 14-go października 1913 od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawny oferta opiewa, można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 13 października b. r.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucje dzierżawne.

Składające wadya, względnie kaucje dzierżawne w obligacjach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067, Dz. rozp. Nr. 111, spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. u. kr. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30% od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadyum 10%		Klasa taryfy	Licytacja odbędzie się dnia
		K	h	K	h		
1	Brzesko	800	12	80	—	—	dnia 14 października 1913 od godziny 9-tej do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Dąbrowa	1890	—	189	—	—	
3	Mielec	1578	93	158	—	—	
4	Pilzno	490	—	49	—	—	
5	Przeclaw	128	—	13	—	—	
6	Radłów	1055	—	106	—	—	
7	Tarnów	6901	—	690	—	—	
8	Żabno	571	—	57	—	—	
II. Podatku spożywczego od mięsa:							
9	Mielec	15100	—	1510	—	III.	jak wyżej.
10	Pilzno	4717	—	472	—	III.	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 18 września 1913.

L. 26.147/13.

(13206)

Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych, a mianowicie w okręgach dzierżawnych Dębica i Ropczyce na czas od 27 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915 względnie na czas od 27 października 1913 do końca roku 1915 bezwarunkowo, a w okręgach dzierżawnych Rozwadów i Wielopole na czas od 31 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915 względnie na czas od 31 października 1913 do końca roku 1915 bezwarunkowo rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytację, która odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 30 września 1913 od godziny 9-tej do 12-tej w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja odbędzie się
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Dębica	Podatek konsumpcyjny od mięsa	III. klasa	13.957	—	1.396	—	13 września 1913 r.
2	Ropczyce		6.212	50	623	—		
3	Rozwadów		7.375	50	739	—		
4	Wielopole		1.850	50	186	—		

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadsyłanie.

Nadsyłane pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być złożone według przepisanej formularza i powinny być wniesione opieczetowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji.

Składający wadyum, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach mają przedłożyć spisy tych obligacji w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 dz. rorp. nr. 111 ex 1903.

O bliższych warunkach licytacji można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 23 września 1913.

L. 19569/13

(13139)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje I. publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa i II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1914, 1915 i 1916 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1914 z milczącym przedłużeniem kontraktu na rok 1915, względnie 1916.

Licytacja ta odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9-tej przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy, mający chęć licytowania, ma złożyć jako wadyum 10 proc. ceny wywołania. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem, sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem. Blizsze warunki licytacji, jakoteż wykazy miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadyum		U w a g a
					K	h	K	h	
1	Borszczów	mięsa	III. klasa	8	3342	—	334	Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczane 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru rocznego podatku został umorzony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatkowej.	
2	Czortków			25	15822	77	1582		
3	Jezierzany			19	3212	—	321		
4	Kopczyńce			12	4510	—	451		
5	Mielnica			26	4075	—	407		
6	Skała			9	3340	—	334		
1	Czortków	prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	taryfa wystawy z dnia 18 maja 1875 (Dz. p. Nr. 84)	25	1570	—	157		
2	Jezierzany			19	455	—	46		
3	Kopczyńce			12	401	—	40		
4	Korolówka			5	151	05	15		
5	Mielnica			41	1063	—	106		
6	Skała			9	682	10	68		
7	Suchostaw			4	180	—	28		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 3542/13 (5)

(13047)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacja realności lwb. 334 ks. gr. gm. Sokolniki objętej, składającej się z pbud. i gr. o łącznej powierzchni 20 ar. 25 m² i stojących na tychże domu mieszkalnego i stodoły. Nieruchomość ta oceniona na 2072 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1381 kor. 72 h. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 17 września 1913.

Najniższa cena wynosi:

- a) realności lwb. 135 gm. Głuchowiec 186 kor. 66 hal.,
- b) realności lwb. 144 gm. Głuchowiec 333 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Szczerzec, dnia 10 września 1913.

L. 18.541/13

(13140)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Czortkowie, rozpisuje publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres lat 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub na rok 1913 i 1914 z warunkiem przedłużeniem kontraktu na rok 1915.

Licytacja ta odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 6910 koron, a wadyum 691 kor.

L. cz. E. 2954/13 (4)

(13194)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zalickowej na pow. sąd szczerzecki w Szczercu zastąpionego przez adwokata dr. Bireckiego, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja realności lwb. 135 i 144 gm. Głuchowiec.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

- a) realności lwb. 135 gm. Głuchowiec na 280 kor.
- b) realności lwb. 144 gm. Głuchowiec na 500 kor.

Pobór podatku spożywczego od mięsa odbywa się według III. klasy.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądowym lub notaryalnie uwiarygodnionem.

Blizsze warunki licytacji jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Czortków, dnia 19 września 1913.

G. D. Z. 25 353/1913 (VI.) (13212 1--3)
Auszugsweise Kundmachung

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung des Bedarfes an Wellpappekartons aus grauem Schrenzpapier für das Jahr 1914, event. für die zwei Jahre 1914 und 1915 oder auch für die Jahre 1914, 1915 und 1916 hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Wellpappekartons“ versehen sein müssen, sind bis längstens 14 Oktober 1913, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX./1 Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie
Wien, am 12 September 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Schenchenster.

L. cz. E. 1318/13 (2) (13173)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Eliaza Kerner w Dębicy, odbędzie się dnia 6 października o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności lwh. 98 ks. gr. Grabiny.

Warunki licytacyjne zatwierdza się. Wartość szacunkowa 5302 kor. 81 hal. Najniższa oferta 3535 kor. 20 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 452/13 (5) (13184)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Chotintera w Podkamieniu zastąpionego przez adwokata dr. Miososa, odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 926 gm. kat. Pieniaki zobowiązanej Anastazy Czyżewskiej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 634/12 (7) (13181 1--3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9, w sądzie tutejszym licytacja całej realności lwh. 1025 gm. kat. Medyn.

Realność ta jest oceniona na 400 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. XVII. 4244/13 (13213 1--3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiego Towarzystwa dyskontowego stow. z ograniczoną poręką w Przemysku, zastąpionego przez adw. dr. Samuela Rappaporta we Lwowie odbędzie się

28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII przy ul. Bernsteina 10 licytacja realności obj. lwh. 687 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, schodków, hydrantu, śmieciarń, wapien. gazowych piecyków, muszli wodociągowych, latarni, lamp gazowych, kociołków i kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 71.129 kor. 87 hal., przynależności zaś na 1.088 kor.

Najniższa cena wynosi 35.564 koron 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 1513/13 (7) (13166)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI. licytacja: a) realności lwh. 111 gminy Chlebowiec wielkie, składającej się z chaty, stajni, stodoły, gliną lepiących, słomą krytych i placu budowlanego obszaru 4 ar. 83 m.²

b) 12/16 części realności lwh. 347 tejże gminy, składającej się z parceli ornej, obszaru 44 ar. 27 m.² i lasu wraz z drzewostanem dębowym, brzoźowym i sosnowym.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) na 1800 kor.,
ad b) na 380 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1200 kor.,
ad b) 253 kor. 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1110/12 (13175)
Gdy wierzyciele przystępujący, a to:

Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Dynowie, Włodzimierz Witoszyński i Izrael Schimmel dalej egzekucję przeciwko zobowiązanemu popierają, rozpisuje się niniejszem:

Edykt licytacyjny

z terminem na dzień 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 132 ks. gr. gminy Kosztowa dłużnika Tomasza Pieniacka własnej, ocenionej na kwotę 3185 koron 14 hal.

Najniższa oferta wynosi będzie 2123 kor. 42 hal. i poniżej tej ceny kupna sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wady przyjęte zostanie w kwocie 318 kor. 51 hal., zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 6 czerwca 1913.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Wierzycielowi przyznaje się koszt 12 kor. 40 hal. za przedłożone warunki licytacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. E. 1267/13 (4) (13190)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie powiatowym w Sieniawie w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności lwh. 69 gm. Surmaczówka, ocenionej na 6304 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4202 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 9 września 1913

L. cz. E. 4331/12 (13) (12813)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku ludwego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 pałacu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 1021 ks. gr. Przybyszówka pałac, murowany piętrowy częściami parterowy oraz 9 ha. 86 ar. 76 m² gruntu, z czego na park przypada 5 ha 17 ar. 38 m².

Wartość szacunkowa 121.560 kor.
Najniższa oferta 60.780 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się adnotację wyznaczenia terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 41

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1723.13 (9) (12774)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności i kredytu w Szczercu, zastąpionej przez adw. dr. Weinberga, odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 232 gminy Humieniec wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajni, stodoły, 1 kluczy, 1 łoszaka, 1 krowy, 1 prosiaka, sieżkarni, pługa brony, młynka do czyszczenia zboża.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7800 kor., przynależności zaś na 4173 kor.

Najniższa oferta 7982 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1764/13 (13179)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Dr. Artura Fichmana, adw. w Jabłonowie, odbędzie się dnia 22 października 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) ks. gr. gm. Kosmacz lwh. 661 1/2 pgr. 3281/2 i 3281/3,
b) ks. gr. gm. Kosmacz lwh. 1389 1/2 pgr. 3282.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1833 kor. 87 hal.,
ad b) 80 kor. 60 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 1222 koron 58 hal.
ad b) 53 kor. 74 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. 1959/13 (5) (13163)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysku, zastąpionego przez adwokata dr. Taruowskiego w Przemysku, odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Przemysku licytacja realności, obj. lwh. 51, księgi gruntowej gm. kat. Buczkowiczki zobowiązanej Wasyla Podgórnego, syna Piotra własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 234 koron.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszty wierzyciela oznacza się na 14 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. E. 1395/12 (3) (13174)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Manesa Hammla kupca w Dubiecku, zastąpionego przez dr. Skąpskiego adwokata w Dubiecku, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności lwh. 84 ks. gr. gminy Dubiecko objętej, dotąd c. k. Skarbu Państwa własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi 800 kor.
Poniżej tej ceny kupna sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy, zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przegladnąć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1429/13 (13178)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Leiby Freibruna w Haliczu, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 10-tej przed południem, w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza licytacja następujących realności:

1. ks. gr. Komarów lwh. 1/2 1148, składającej się z pblk. 180, na której stoi chata słomą kryta oraz stodoła i 2 brogi,
2. ks. gr. Komarów lwh. 1/8 362, składającej się z pblk. 816 i 946 łąki stanowiącej.

Wartość szacunkowa:
1) 725 kor.,
2) 225 kor.

Najniższa oferta:
1) 483 kor. 40 hal.,
2) 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. 6477/1913 (13238 1--2)
Zawiadomienie.

Zabezpieczenie artykułów spożywczych dla szpitala wojskowego w Łańcucie na czas od 1 stycznia aż do 31 grudnia 1914, przy odpowiednich ofertach aż do 31 grudnia 1915 względnie aż do 31 grudnia 1916, odbędzie się w pomienionym szpitalu wojskowym dnia 20 października 1913 o godzinie 10-tej przed południem.

Warunki dotyczące powyższej rozprawy są do przejrzania we wszystkich zakładach sanitarnych obrębu intendantury, jakoteż w odpowiednich zeszytach warunków w szpitalu wojskowym w Łańcucie i przy Intendanturze 10 Korpusu w Przemysku.

C. i k. Intendatura 10 Korpusu.
Przemysł, we wrześniu 1913.

Konkurs.

L. 2200/13 (13145 1--3)
K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Hryniewie z siedzibą tam-

że, obejmującego 11 gmin, a mianowicie gminy i obszary dworskie: Hryniawa, Uścieryki, Krasnoila, Hołowy, Stebne, Perechrestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula, Jabłonica i Berwinkowa, w ilości 8146 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego określi instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a mianowicie § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 Dz. u. kraj. Nr. 36.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową i spełniać czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie okręgu.

Jako płacę roczną przewidziano 1200 kor. i ryczałt na objazdy służbowe 800 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należyte udokumentowane i ostemplowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej do dnia 1 listopada 1913 i wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Pierwszeństwo do nominacji będą mieć kandydaci, którzy wykazują się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione, nie zostaną uwzględnione.

Posada ta na razie zostanie nadaną prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, dnia 20 września 1913.

Ks. Passinowicz.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie, a mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. rozp. kraj. Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 Dz. u. kraj. Nr. 36.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełniania czynności w ambulatoryum, w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należyte udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej do dnia 1 listopada 1913 i wykazać się, że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykazują się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posada ta na razie nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.
Kosów, dnia 16 września 1913.

Prezes:

Ks. Passinowicz.

L. 559/13 (13146 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Kutach mieście z siedzibą tamże.

Do tego okręgu sanitarnego należy 12 gmin i tyleż obszarów dworskich, a mianowicie: Kuty miasto, Roztoki, Rożen wielki, Rożen mały, Tudiów, Kuty stare, Słobódka, Kohaki, Czerhanówka, Rybno, Białobereżka i Chorocowa w ilości 24.667 mieszkańców.

Płacę roczną ustanowiono na kwotę 1200 kor. i ryczałt na objazdy w rocznych 800 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. krajowych Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 Dz. u. kr. Nr. 36.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należyte udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej do 1 listopada 1913 i wykazać się, że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do utrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykazują się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posada ta na razie nadaną zostanie prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.
Kosów, dnia 20 września 1913.

Prezes:
Ks. Passinowicz.

L. 2571/13 (13144 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Pistyniu.

Do tego okręgu sanitarnego należy 6 gmin i tyleż obszarów dworskim, a mianowicie: Pistyn miasteczko, Mykietyńce, Chomczyn, Szyszory, Prokurawa i Brustury w ilości 12.445 mieszkańców.

Płacę roczną ustanowiono na kwotę 1300 kor. i ryczałt na objazdy w rocznych 700 kor., a nadto gmina Pistyn przyczynia się do utrzymania lekarza w swej siedzibie z roczną dotacją 600 kor.

L. 4435 (13143)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Jasle od 1 listopada rozpisuje się niniejszym konkurs.

Z posadą tą połączone są pobory: płaca 1600 kor., 20 proc. dodatek aktywny i 800 kor. rocznie ryczałt na objazdy, a w miarę lat służby 5 (pięć) czteroleci po 10 proc. ostatnio pobieranej płacy.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok, poczem w razie nienagannej służby udzieloną będzie stabilizacja.

Podania należy przedkładać do Wydziału powiatowego w Jasle najpóźniej do dnia 17 października b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu i urodzenia na dowód, że petent ukończył 20, a nie przekroczył 40 roku życia,
2. poświadczenie obywatelstwa austriackiego,
3. poświadczenie rządowego lekarza powiatowego, poświadczające fizyczną zdolność do pełnienia służby,
4. świadectwa szkół średnich,
5. świadectwo ukończonego kursu konduktorów przy Wydziale krajowym.

Z Wydziału powiatowego.

W Jasle, dnia 24 września 1913.

Prezes:

Sroczyński, w r.

L. Prez. 390 (6/13) (12747 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się biegłością w pisaniu na maszynie. Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 1 października 1913.

Kierownictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, 12 września 1913.

L. Prez. 305 (6/13) (13027 3—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2-50 kor. dziennie.

Warunkiem uzyskania posady znakomita biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania należyte udokumentowane wnieść należy do naczelnictwa sądu najdalej do dnia 10 października b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, 22 września 1913.

(12990 3—3)

K o n k u r s.

Gmina wyznaniowa izraelska w Dukli rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rabina w Dukli z płacą roczną 1500 kor.

O posadę tę ubiegać się mogą tacy kandydaci, którzy piastowali już urząd rabina lub asesora rabina w Galicji i posiadają warunki wymagane ustawą z 21 marca 1890

Dz. u. p. Nr. 57 i przekroczyli jnż 40 rok życia.

Udokumentowane prośby należy podać do Przełożenia wyznaniowej gminy izr. w Dukli do 1 stycznia 1914.

Dukla, dnia 15 września 1913.

Schachne Weinberger
przełożony gm. izr.

L. 2731 (12961 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Dobrowodach.

Do okręgu należą gminy i obszary dworskie: Dobrowody, Kobyla, Berezowica-Mała, Iwanczany, Kurniki, Czumale, Opryłowce, Natreba i Zarubince.

Roczna płaca wynosi 200 kor. Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 15 października 1913 i przedłożyć: dyplom uzdolnienia, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Z Wydziału powiatowego.

Zbaraż, dnia 17 września 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 58/13/143 (13211)

W konkursie firmy Chaima Grossingera we Lwowie wystąpił zarządca masy konkursowej p. dr. Kazimierz Witkowski z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy drobne wierzytelności węglowe mają być sprzedane za ryczałtową sumę.

Celem:

1. powzięcia uchwały w tym kierunku,
2. likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 września b. r.,
3. wykazu zastępcy zarządcy masy,
4. ustalenia rozszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków,
5. powzięcia uchwały co do zwrotu kosztów podróży członkom wydziału — wyznacza się audyencyę na dzień 1 października 1913, godzina 10 przed południem, w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, ul. Teatralna l. 13, w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 12 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 531/13 (1) (13196)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nuchymowi Himmelfarbowi false Thürschwellowi wniesiony został pozew przez Eridę z Haasów Himmelfarbową false Thürschwellową o oddanie 5 sznurków pereł lub zapłacenie 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 września 1913, o godzinie 11 przed południem, sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Goldgarta w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 692/13 (1) (13157)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Nyczajowi i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w przez Michała Kalinowicza pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Stefana Nyczaja z Mieczyszcza ustanawia się p. adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Nyczaja w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 4 września 1913.

L. cz. C. IV. 613/13 (1) (13162)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Wardęga po Józefie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Jana Wardęga po Józefie z Żurawicy pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 listopada 1913, o godzinie 9-tej rano, w biurze Nr. 12 aj).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Joachima Sterna, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 19 września 1913.

L. cz. C. I. 545/13 (13192)

E d y k t.

Przeciw Małce Ellenberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Rachmiela i Ruchlę Laję Wasserkriegów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 800 kor. z karty C. realności lwh. 167 gm. Sieniawa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 listopada 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Tobiasza Mehlona w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 15 września 1913.

L. cz. C. I. 406/13 (2) (13201)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fediowi Bełej synowi Onufra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Hendlę Bach pozew o zapłatę 934 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9-go października 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Elmera w Wojniłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. VII. 244/13 (1) (13170)

E d y k t.

Dla nieobjętej masy spadkowej bł. p. Jakóba Bachnera w Chrzanowie, w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chrzanowie przeciw niej o 550 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 16 września 1913 l. cz. C. VII. 244/13, którą wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 października 1913, o godz. 9 rano.

Ponieważ masa spadkowa jest nieobjęta ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Michała Wollensteina, kancelistę Magistratu w Chrzanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Chrzanów, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. II. 688/13 (1) (12930)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Marcina Frankiewicza pozew o 580 koron 27 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2 października 1913.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. adwokata dr. Herzhafta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Barana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6 września 1913.

L. 536/MKA. (13147)

E d y k t.

w sprawie wyłożenia planu szczegółowego podziału gruntów wspólnych w przysiółku Wyglanowice ad Chochorowice w powiecie politycznym Nowy Sącz, sądowym Stary Sącz, objętych lwh 8 ks. gr. gm. katastralnej Wyglanowice.

Plan dotyczący szczegółowego podziału wspólnych gruntów objętych lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Wyglanowice, wyklada się w myśl postanowień § 93 ust. dz. reg. z dnia 9-go grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 20 ex 1900 od 6 października 1913 r. do dnia 19 paździer-

nika 1913 r. włącznie, w kancelaryi urzędu gminnego w Wyglanowicach do publicznego przejrzenia przez wszystkich interesowanych w godzinach urzędowych.

W czasie tym wytyczony zostanie plan podziału na miejsce w polu, a w dniach 7, 17 i 18 października b. r. będzie przez funkcyjonyrystę technicznego oddziału agrarnego objaśniany.

O tem oznajmia się z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich uczestników, iż by swoje zarzuty co do planu podziału w przeciągu dni 30-tych, licząc od pierwszego dnia wyłożenia, w gminie zgłosili na ręce c. k. miejscowego Komisarza agrarnego w Krakowie albo pisemnie, albo do protokołu w czasie objaśniania planu.

Kraków, dnia 24 września 1913.

C. k. Sekretarz Namiestnictwa
jako c. k. miejscowy Komisarz agrarny:
Mięśowicz w. r.

L. cz. Cw. IV. 2076/13 (4) (13065)
E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Słobodzian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Powiatowe Towarzystwo kredytowe w Bóbrce pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 19 czerwca 1913 Cw. IV. 2076/13 (1).

Celem strzeżenia praw Dmytra Słobodziana ustanawia się p. dr. Stanisława Korytko, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Słobodziana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. X. 7338/13 (13077)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Better, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Unię kredytową we Lwowie pozew wekslowy o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 sierpnia 1913 l. cz. Cw. X. 7338/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego i celem uniknięcia przedawnienia ustanawia się dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Grabowicza we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 9 września 1913.

L. cz. Cw. III. 50/13 (4) (12991)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Bujakowi z Rodatycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie nad Dn. pozew o 528 kor. 26 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bujaka ustanawia się p. adwokata dr. Salomona Rappaporta we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Bujaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1913.

L. 15.846/10 (12997)

Mianowany c. k. notaryuszem w Ulanowie kandydat notaryalny Alfred Josse złożył przysięgę notaryalną w dniu 15-go września b. r. i obejmuje urząd notaryusza w Ulanowie z dniem 15 października 1913.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 19 września 1913.

L. cz. C. I. 598/13 (2) (13104)
E d y k t.

Przeciw Leibę Dachsa i Izraelowi Lautman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Feigę Bloch pozew o 408 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 października 1913, o godzinie 8 przed południem sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Leiby Dachsa i Izraela Lautmana ustanawia się p. adw. dr. Andermana w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Dachsa i Izraela Lautmana w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyna, dnia 18 września 1913.

L. cz. C. I. 227/13 (2) (13199)
E d y k t.

Przeciw masie spadkowej sp. Maryanny z Kukulskich Sliwowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Wojciecha Kukulskiego pozew o zeznanie deklaracji hipotecznej.

Na podstawie pozwu wyznano audyencyę na dzień 30 września 1913, o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej sp. Maryanny z Kukulskich Sliwowej ustanawia się p. dr. Elmera, adwokata kraj. w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator ma nieobjętą masę spadkową wedle przepisów ustawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 10 września 1913.

L. cz. Cw. 2630/13 (1) (13002)
E d y k t.

Przeciw Janowi Pastelnikowi synowi Szczepana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Mieszczaniską Kasę oszczędności i pożyczek w Czortkowie pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Horbaczewskiego, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 22 sierpnia 1913.

G. Zl. Cw. X. 6083/13, Cw. X. 6648/13 (12850)
E d i k t.

Wider Anna Juer, vorher in Lemberg, dieser Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handels-Gerichte in Lemberg von Firma Jakob Bondy wegen 300 Kronen und 300 Kronen eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klagen wurden die Zahlungsaufträge erlassen.

Zur Wahrung der Rechte der Anna Juer wird Herr Dr. Stanislaus Garfein, Advokat in Lemberg, zum Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird die beklagte Anna Juer in der bezeichneten Rechtssache auf dieser Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht meldete, oder einen Bevollmächtigten namhaft machte.

K. k. Landes als Handels-Gericht,
Abteilung X.
Lemberg, am 25 August 1913.

L. cz. Cw. 4002/13 (2) (12628)
E d y k t.

Przeciw Adamowi Giecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eliasza Kanarka pozew o 775 kor. 11 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Adama Gieca ustanawia się p. adwokata Peszkowski-go w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Gieca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1913.

Ч. сп. Цв. 2646/13 (1) (12855)
E d i k t.

Против Янови Лісовского з Нагорянки, котрого місце побуту не є відоме, внесли Михайло і Антоніна Гупайди, господарі в Нагорянці, в ц. к. окружнім суді в Чорткові, позов о 1500 кор. і 500 кор. зпн.

На підставі pozwu видано наказ за-
плати.

Для стереження прав Яна Лісовского установляе ся пана др. Маргулеса, адвоката в Чорткові, куратором.

Тойже куратор буде Яна Лісовского в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Чортків, дня 23 серпня 1913.

Ч. сп. Ц. II. 540/13 (1) (13014)
E d i k t.

Против Петрови Яцина і Трофимови Юрків, котрих місце побуту не є відоме, внесла Спілка ощадности і позичок в Ягольниці старій в ц. к. повітовім суді в Чорткові позов о 340 кор. зпн.

На підставі pozwu визначав ся розправу на день 15 жовтня 1913, о годині 9 перед полуднем, в тут. суді, комната розправ ч. 25.

Для стереження прав висще згаданих півзваних утановляе ся пана др. Аппенцелера, адвоката в Чорткові, куратором

Тойже куратор буде курандів в згаданій сппаві на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Чортків, дня 11 вересня 1913.

L. cz. C. 366 13 (1) (13057)
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Poperze z Osieka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Teklę Peperową żonę Jana w Osieku, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1913, o godz. 12 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dittersdorfa, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 15 września 1913.

L. cz. C. IV. 639/13 (1) (13023)
E d y k t.

Przeciw Herschowi Wolfowi Jägerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Mechla Kohna pozew o 344 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 października 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Henryka Händla, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 7 września 1913.

L. cz. C. II. 569/13 (1) (13013)
E d y k t.

Przeciw Wolfowi Horowitzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Rebeke Jäger w Czortkowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 6 października 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kruha, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 15 września 1913.

L. cz. Ne. IV. 406/11 (3) (12902 2—3)
E d y k t.

W c. k. urzędzie podatkowym w Mielnicy złożone są od przeszło 30 lat następujące depozyty sądowe:

1. Na rzecz masy spadkowej Hrycka Wargatnika książeczka Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 2357 na kwotę 40 kor. 06 hal. i książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1662 na 56 koron 04 hal.

2. Na rzecz masy spadkowej Sal mei Lewickiej książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 1615 na 46 kor. 50 hal. książeczka tej samej kasy Nr. 4330 na 222 kor. 76 hal.

Obligacye jednolitego długu państwa Nr. 789.994 na 200 kor.

Obligacye jednolitego długu państwa Nr. 789.995 na 200 kor.

Potwierdzenie odbioru państwowej Kasy depozytowej we Wiedniu z 1 lipca 1862 Nr. 145.518 na 20 kor. i Nr. 145.519 na 20 kor.

Akcyje kolei Lwów-Czerniowce-Jassy Nr. 80 067 na 400 kor.

Skrypt dłużny na pożyczkę z daty Babińce 6 czerwca 1829, wartości 115 rubli.

Skrypt dłużny na pożyczkę z daty Szparka 15 maja 1832, wartości 400 złotych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tych depozytów rościli sobie jakie pre-

tensye, by w ciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni takowe w tutejszym sądzie zgłosili i nalezyście się wykazali, gdyż po upływie tego czasu zostaną depozyty te wydane Skarbowi Państwa, a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. C. I. 342/13 (12738 3—3)
E d y k t.

Przeciw Jurkowi Jaśków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jewdochę Jaśków pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 2868 18 P./13 (12615 3—3)
O b w i e s z c e n i e.

J. E. Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej z dniem 10 listopada 1913 o godz. 9 przed południem, rozpoczynającej się kadencji Sądów przysięgłych na rok 1913 przy Sądzie obwodowym w Brzeżanach Przewodniczącym Sądu przysięgłych: Radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Marcelę Pileckiego, tudzież c. k. Radców Sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana, Leona Gieł, Jana Maślaka.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 12 września 1913.

L. cz. Cg. I. 205/13 (1) (13004 2—3)
E d y k t.

Przeciw Leonowi Försterowi z Zakopanego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefę Kalurus z Zakopanego pozew o zapłatę 1325 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 3 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Förstera ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. V. 127/13 (1) (12691 2—3)
E d y k t.

Przeciw Maksymowi Barnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Szewczyka pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2-go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Barny ustanawia się p. C. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 3344 18 P./13 (12676 3—3)
O g ł o s z e n i e.

Jego Ekscełencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego Sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego c. k. radców Sądu kraj. wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i c. k. radców Sądu krajowego: Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego i Augusta Bezuchę.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 2668 (18/13) (12962 2—3)
O b w i e s z c e n i e.

J. E. Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 24 listopada 1913, o godz. 9

przed poźnięciem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji Sądu przysięgłych na rok 1913 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym:

Przewodniczącym Sądu przysięgłych: c. k. radcę Dworu i Prezydenta c. k. Sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Władysława Kropińskiego,

tudzież c. k. radców Sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera, Stanisława Przybysławskiego, Włodzimierza Kulczyckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stryj, dnia 18 września 1913.

Spadki.

L. cz. A. 386/12 (6) (13134 2-3)
E d y k t.

Ponieważ dziedzic zmarłego w Zabłotowie dnia 12 sierpnia 1912 b. p. Chaima Simla Singera bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia nie są Sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść chcieli, aby roszczenia swoje w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, w tut. sądzie zgłosili i deklaracje do spadku wniosli, inaczey pertraktacya spadkowa z ustanowionym kuratorem spadku dr. Pinkasem Erdheimem, adwokatem w Zabłotowie i z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, przeprowadzoną i ukończoną zostanie, a jeśli się nikt nie zgłosił, spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 29 maja 1913.

Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 15/12 (8) (12794 3-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Schramm, syn Józefa i Katarzyny z Klimentów małż. Schrammów, urodzony 4 grudnia 1827 w Ribnik w Czechach, emerytowany dozorca kolejowy, zamieszkały w Brzesku, wyjechał się w 1877 r. z tejże gminy w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę p. Heleny Rechowiczowej w Nisku postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Piotrowi Gorskiemu, adwokatowi krajowemu w Brzesku, wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Schramma wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. T. 12813 (1) (13074 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emiliana Głowackiego, zamieszkałego w Żydaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego dnia 1 maja 1913 na kwotę 800 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia we Lwowie.

Weksel ten, na którym nie było podpisu wystawcy, akceptowany był przez Janą Wolaką i Annę Wolak.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia 1 listopada 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. T. 100/13 (6) (12784 3-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Franciszka Grzeczakowska urodzonego około roku 1825, który będąc zamianowany woźnym sądowym dnia 29 sierpnia 1855 pełnił tę służbę do dnia 17 lutego 1869, w którym to dniu miał wyjechać się w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad życia o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Zofii z Geislerów Radek w Jarosławiu, Zofii z Buryłów Wagnerowej i Józefy Burytówny we Wiedniu 4/I. Hechtengasse 13, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,

aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Dawidowi Diamandowi we Lwowie wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Grzeczakowska wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 6 września 1913.

L. cz. T. 2113 (3) (12723 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chany Breiny Spatz w Józefówce p. Kupezyńce wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy c. k. uprz. Towarzystwa Imienia Gzeli wzaj. Zkładu ubezp. na życie i posagi Nr. 205 227 tabeli 1 na 1000 kor. opiewającej, dnia 1 stycznia 1917 płatnej, dnia 28 grudnia 1899 wystawionej, treścią której bjp. Menasche Spatz wedle wniosku z 21 grudnia 1899 ubezpieczył na rzecz córki swej Chany Breiny Spatz kapitał w kwocie 1000 kor.

Posiadacz powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami

w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. T. Ne. XII/13 (2) (12927 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Menasch Rotblum w Krakowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 296.790 na 32 kor. i Nr. 297.489 na 7 kor. 50 hal. opiewających.

Posiadacz powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Kraków, dnia 17 lipca 1913.

G. Zl. T. 119/13 (3) (12994 3-3)
Amortyzacja.

Auf Ansuchen der Frau Josefine Weil in Pribram (Böhmen) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem

Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen verlosbaren Wertpapieren und hievon ausgegebenen Coupons u zw.:

1. 4 1/2% gal. Kommunal Obligation Nr. 3524, III. Emmission zu 10 000 Kr.
2. 4 1/2% gal. Kommunal Obligation Nr. 2270, III. Emmission zu 10.000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher angefordert, seine Rechte geltend zu machen widrigens diese Wertpapiere nach Verlauf von 3 Jahren dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Coupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf von 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die dazugehörigen Coupons je in 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder soferne dieser bereits verstrichen ist, nach dem Tage dieses Ediktes für unwirksam erklärt würden.

Sobald diese Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller dem Gerichte anzuzeigen.

K. k. Landes-Gericht in C. R. S. Abteilung VII. Lemberg, am 25 August 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1045†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††, 543*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031†

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 1001, 1200§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 303*, 941, 1143§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1285, 335, 825, 832, 126†, 205§, 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§, 255†, 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*, 552†, 750††, 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedziela i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§, 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 214, 258*, 312†, 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*, 515, 1040§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 623, 153*, 536, 745*, 1059§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. uprzyw.  Galic. Akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we LWOWIE.

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

KAPITAŁ AKCYJNY 20,000.000 kor.
LISTY HIPOTECZNE 209,000.000 kor.
REZERWY . . . 10,624.000 kor.

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

Kantor wymiany kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizji.**

Zlecenia giełdowe uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów.** — **Wszelkie kupony** i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500** koron począwszy, oprocentowuje takowe po **4½ prc.** od sta. wy-daje na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **5000** koron wy-płaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną **Schowki depozytowe** (Safe Deposits) w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKOYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim pół-roczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza „POD DĄBROWSKIM“

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowią będą

PREMIUM SPECYJALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania **1 k r. 50 hal.**

TAKIYA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena **2 kor.**, z przesyłką pocztową **2 kor. 10 hal.**, za pobraniem **2 kor. 55 hal.**

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne, miesięczne, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ŻURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w mieście lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego**, Lwów, Jagiellońska 3.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie **kop. 42**, z przesyłką pocztową **kop. 50**. — Kwartalnie **rb. 1.25**, z przesyłką pocztową **rb. 1.50**. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą **rb. 7**, — Zeszyt okazowy **60 kop.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie:** trzy poprzednie zeszyty, wartości **rb. 1 kop. 25**, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za **rb. 1.50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb.** **Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera**, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium **36 kop.**

Adres Redakcji: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143-15.

Agencja dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Roczniki „Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za **12 koron.**
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Austro-Americana-Triest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwiennie urządzonych, pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej Ameryki

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Martha Washington 4 października 1913
Alice 11 października 1913.
Oceania 25 października 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Eugenia 15 października 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Laura 9 października 1913.
Sofia Hohenberg 16 października 1913.
Kaiser Franz Josef I. 30 października 1913.

Szczegółowych informacji udzielają: **TRIEST:** Dyrekcja, Via molin piccolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie Gródecka 1. 93. — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. Lubicz 1. 2. — **TARNOPOŁ:** Główna agencja (Emil May).

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. BZAÇA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobiana pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież **SPECYALNE LECZNICZE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

OGŁOSZENIE.

Pp. Akcyonaryuszy Towarzystwa

Żywiecka fabryka papieru

(Saybuscher Papierfabrik)

mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że

dnia 22 października 1913, o godzinie 3 po południu

odbędzie się

w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu na rok 1912/1913.
2. Sprawozdanie komisji skontrolującej.
3. Rozdział zysku i dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).
5. Wybór dla występujących członków Rady nadzorczej (art. 11 stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnym Zgromadzeniu, uprasza się więc, aby swe akcje poczynawszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 15 października b. r. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku-Białej (Bielitz-Bialauer Eskompte und Wechslerbank) za odbiorem legitymacji zdeponowali.

Na 10 akcji przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 23 września 1913.

RADA NADZORCZA:

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Zmiana lokalu! KOPERNICKI i Syn optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkim Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 hal., tłustym petitum 4 hal.

Ceny niższe haftów ręcznych, szycia białego i naprawy oraz dziurek znanej pracowni Mittag, Plac Akademicki Fredry.

STAMPILIE

kauczukowe i metalowe dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., **NUMERATORY** wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczętowania, obcegi do plomb, wykonuje najtaniej



MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585. Odnznaczony **MEDALEM RZĄDOWYM**. Cenniki bezpłatnie.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

W I N A

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Emerytowany

urzędnik kolejowy lub inteligentny młody praktykant znajduje stałe zajęcie w miastowym biurze kolejowym Jagiellońska 1. 3, Zgłoszenia także tylko w godzinach popołudniowych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się niżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych „Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego“ do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokółowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

Więcej niż milion koron!

wypłaciła w kilku miesiącach jako datek posagowy instytucya

„Skarb dziewcząt”

pierwsze powszechne Tow. humanitarne dla wyposażenia dziewcząt na wydaniu.

Wien. I. — Franz-Josefs-Kai Nr. 43.

Prezydent: Przeor Rudolf hrabia Mels Colloredo. Każdy członek wpłaca w 2 latach najwyżej K. 291 i otrzymuje za to w razie zamęścia K. 600, a więc oprocentowanie na 124 procent.

Przyjęcie: bez granicy wieku,
bez różnicy wyznania,
bez lekarskiego świadectwa.

Zastępców przyjmuje się na korzystnych warunkach.

Bez ryzyka!!! Proszę żądać bezpłatnych prospektów ze stacyi płatniczej:

Lwów: Kazimierz Bryła, ul. Kołchanowskiego 71. — **M. L. Tabak,** Bozna Żółkiewska 3. — **Przemyśl:** Max Surowy, 3-go Maja 79. — **Stanisławów:** Jan Prohaska, ul. Królewska. — **Sokal:** Józef Kryniuk, Szewczeni 125. — **Noe Abr. Gottlieb.** — **Walenty Kuczerowski.** — **Kuty:** Jossel Stolzenberg. — **Śniatyn:** Stefan Bojczko. — **Kałuż:** Aron Gelb.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

OGŁOSZENIE.

Dnia 15 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Wiedniu, w biurze Spółki, I. Rengasse Nr. 6

XV. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie sprawozdania Rady zawiadowczej za ubiegły rok administracyjny 1912/1913.
2. Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1912/1913.
3. Przedłożenie sprawozdania rewizorów i powzięcie uchwały co do udzielenia absolutorium Radzie zawiadowczej i Dyrekcji.
4. Powzięcie uchwały co do przyjęcia bilansu i rozdziału zysku za rok administracyjny 1912/1913.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej.
6. Ustalenie wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego i rewizorów.
8. Zmiany statutów.
8. Wybory do Rady zawiadowczej.
9. Ustanowienie rewizorów.

Stosownie do § 11 statutu daje posiadanie każdych 20 sztuk akcji prawo na jeden głos w walnym zgromadzeniu. Uprawnieni do głosowania są ci posiadacze akcji pierwszeństwa i zakładowych, którzy najpóźniej 8 dni przed walnym zgromadzeniem, t. j. najpóźniej do 7 października 1913, złożą akcje w Kasie spółki w Wiedniu I. Rengasse Nr. 6, albo w następujących instytucjach bankowych:

C. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych (k. k. priv. österr. Länderbank) w Wiedniu, I. Hohenstaufengasse Nr. 1.

C. k. up. zyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu (k. k. priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe) w Wiedniu, I. Am Hof Nr. 6.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Wiedeń, dnia 24 września 1913.

Rada Zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego „Trzebinia“.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu PRUSZKOWSKIEGO

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowinyę dolicza się 1 koronę.

WYKWINTNIE URZĄDZONA CUKIERNIA BIENIECKIEGO

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kol. 30 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.



Pierwsza galicyjska Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Sp.

OGŁOSZENIE.

Dnia 15 października 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Wiedniu, w biurze Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia I. Rengasse Nr. 6

XXIV. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego

dawniej S. Szczepanowski i Sp.

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie sprawozdania Rady zawiadowczej za ubiegły rok administracyjny 1912/1913.
2. Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1912/1913.
3. Przedłożenie sprawozdania rewizorów i powzięcie uchwały co do udzielenia absolutorium Radzie zawiadowczej i Dyrekcji.
4. Powzięcie uchwały co do przyjęcia bilansu i rozdziału zysku za rok administracyjny 1912/1913.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej.
6. Ustalenie wynagrodzenia dla członków komitetu wykonawczego i rewizorów.
7. Zmiany statutów.
8. Wybory do Rady zawiadowczej.
9. Ustanowienie rewizorów.

Stosownie do § 11 statutu daje posiadanie każdych 50 sztuk akcji prawo na jeden głos w walnym zgromadzeniu. Uprawnieni do głosowania są ci posiadacze akcji, którzy najpóźniej 8 dni przed walnym zgromadzeniem, t. j. najpóźniej 7 października 1913, złożą akcje w Kasie Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego „Trzebinia“ w Wiedniu I. Rengasse Nr. 6, albo w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych (k. k. priv. österr. Länderbank) w Wiedniu I., Hohenstaufengasse Nr. 1.

Wiedeń, dnia 24 września 1913.

Rada Zawiadowcza

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Sp.

Eleganckie panie ubierają się gustownie, używając tylko krojów „FAVORIT” do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie w Biurze dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Lwów, Jagiellońska 15 (Telefon Nr. 1825)
Poleca znakomite wyroby: Wyborną kawę, herbatę, czekoladę, cukry, ciasta, torty, owoce i konfitury.